1820

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W PRZEMYŚLU
SOCIETAS SCIENTIARUM AC LITTERARUM PREMISLIENSIS

SPRAWOZDANIA

Z POSIEDZEŃ NAUKOWYCH ORAZ DZIAŁALNOŚCI
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK
I INNYCH
TOWARZYSTW NAUKOWYCH I KULTURALNYCH
MIASTA PRZEMYŚLA

W ROKU 1967

PRZEMYŚL 1968

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W PRZEMYŚLU
SOCIETAS SCIENTIARUM AC LITTERARUM PREMISLIENSIS

SPRAWOZDANIA

Z POSIEDZEŃ NAUKOWYCH ORAZ DZIAŁALNOŚCI
TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK
I INNYCH
TOWARZYSTW NAUKOWYCH I KULTURALNYCH
MIASTA PRZEMYŚLA

W ROKU 1967

PRZEMYŚL 1968

KOMITET REDAKCYJNY:

ZDZISŁAW CZYŻ, ZYGMUNT FELCZYŃSKI, ALEKSY GILEWICZ

ANTONI KUNYSZ, FRANCISZEK PERSOWSKI

OPRACOWAŁ I DO DRUKU PRZYGOTOWAŁ:

ANTONI KUNYSZ

PUBLIKACJA

WYDANA Z DOTACJI POLSKIEJ AKADEMII NAUK

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

WYDAWCA:

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W PRZEMYŚLU

Papier druk sat. V kl. 65 g Format 61 x 86 A. k. druku 5 + 4 str.
Tow. Przyjaciół Nauk Przemyśl. Druk. ZPUPT Przemyśl Czackiego 10. Zam. nr 156 9. 09 1968
600 egz. Data otrzymania manuskr. 9. 09. 1968 Data ukończenia druku 25. 10. 1968 M-3-39

OD REDAKCJI

Oddając w ręce czytelników i członków Towarzystw społeczno-kulturalnych i naukowych działających w Przemyślu III zeszyt „Sprawozdań..." chcemy podkreślić, że inicjatywa ta przyjęła się, spełnia poważną rolę w środowisku przemyskim. Możliwość opublikowania sprawozdania z działalności poszczególnych towarzystw, stała się dla wielu z nich bodźcem do zaaktywizowania w pracy.

Rok 1967 w pracy towarzystw przemyskich wykazał, że w porównaniu z latami poprzednimi nastąpił regres. Szczególnie można to zauważyć na odcinku organizacji sesji naukowych. Planowane sesje z wielu przyczyn nie odbyły się. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w dalszym ciągu kontynuowało owocną działalność na odcinku posiedzeń naukowych w ramach działających trzech sekcji.

Towarzystwa regionalne działające w Przemyślu jak i Oddziały Towarzystw Ogólnopolskich borykają się z trudnościami. Jedną z zasadniczych jest to, że za mało wstępuje w szeregi towarzystw młodej inteligencji. Zarządy wielu towarzystw podejmują różne akcje dla poprawy sytuacji na tym odcinku. Pozytywne zmiany w tej dziedzinie można odnotować w Towarzystwie Dramatycznym im. A. Fredry „Fredreum" i innych. Spośród członków towarzystw naukowych, nawet tych młodszych za mało osób podejmuje badania nad historią najnowszą, problemami ekonomicznymi i gospodarczymi regionu. Stąd bardzo często stawiano przed środowiskiem przemyskim zarzuty, że zajmujemy się głęboką przeszłością, pomijając czasy najnowsze. Sprawę tę należy tłumaczyć obiektywnymi trudnościami.

Współpraca towarzystw na niwie popularyzacji wiedzy mimo działalności Rady Towarzystw Naukowych i Kulturalnych miasta Przemyśla, natrafiała na dalsze trudności. Odnosi się to przede wszystkim do terminów odczytów. Mnogość towarzystw i placówek kulturalnych doprowadzała bardzo często do tego, że w jednym dniu odbywało się po kilka odczytów lub spotkań, nie zawsze o odpowiedniej frekwencji.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że wiele spośród towarzystw może się

chlubić ładnymi wynikami pracy: naukowo-badawczej, oświatowej i wydawniczej. Osiągnięcia przemyskich towarzystw były możliwe, dzięki dużej opiece i zainteresowaniu ze strony władz partyjnych i administracyjnych miasta i powiatu Przemyśl. W dalszym ciągu przemyskie środowisko naukowe korzystało z wydatnej pomocy i opieki Prezydium Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Z tego miejsca członkowie przemyskich towarzystw pragną złożyć serdeczne podziękowanie za pomoc i opiekę Prezydium Polskiej Akademii Nauk Oddział w Krakowie, Komitetowi Miasta i Powiatu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz Wydziałowi Kultury dla Miasta i Powiatu.

Redakcja „Sprawozdań..." pragnie złożyć serdeczne podziękowanie tym towarzystwom i autorom, którzy dostarczyli w terminie materiały do niniejszego zeszytu.

Słowa uznania należą się pracownikom Drukarni Zakładów Produkcyjno-Usługowych w Przemyślu za włożony trud w szybkie wydrukowanie niniejszych „Sprawozdań..."

Przemyśl sierpień 1968 r.

REDAKCJA

CZĘŚĆ I.

SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ SEKCJI NAUKOWYCH TPN W PRZEMYŚLU

A. SEKCJA HUMANISTYCZNA

Posiedzenie dnia 24.II.1967 r., na którym mgr ANTONI KUNYSZ zreferował pracę pt.:

Początki Jarosławia w świetle badań archeologicznych [1])

Autor w referacie podniósł sprawę badań nad początkami miast na terenach Polski południowo-wschodniej. Wśród problematyki badawczej podjętej przez autora, ważne ogniwo stanowił Jarosław — stary gród i ośrodek miejski nad Sanem. Niezmiernie istotną sprawą w rozstrzygnięciu dziejów tego ośrodka ma etymologia nazwy Jarosławia. Po przedstawieniu różnych poglądów na ten temat referent przeszedł do omówienia dawnej topografii terenu, na którym rozwinął się w średniowieczu poważny ośrodek miejski. Trzeba podkreślić, że ukształtowanie terenu miasta przechodziło poważne zmiany, przyczynił się do tego w poważnym stopniu człowiek. Dotychczasowe badania archeologiczne pozwalają stwierdzić w okolicy Jarosławia osadnictwo sprzed 2000 lat. Świadczą o tym materiały z osady (lateńskie i rzymskie) z obszaru dzisiejszej wsi Kruhel znalezione na tarasach nad Sanem. W pierwszych wiekach n.e. osada przenosi się na kolejne wzgórze bardziej wysunięte ku południowi, obecny teren dawnego klasztoru Benedyktynek. Prace autora z roku 1961 i 1966 przyniosły niezbite dowody świadczące o istnieniu tutaj znacznej osady. Miejsce to będzie odtąd zamieszkałe nieprzerwanie do pełnego średniowiecza (ryc. 1).

[1]) Obszerniej o tych sprawach mówi artykuł autora ogłoszony w „Roczniku Stowarzyszenia Miłośników m. Jarosławia" W-wa 1966, s. 10—17

Wyniki badań archeologicznych pozwalają roboczo wysunąć następującą hipotezę rozwoju ośrodka miejskiego w Jarosławiu. Wpierw istniała tutaj osada otwarta (I—V w. n.e.), zamieniona później na okazałe osiedle dość dużych rozmiarów,

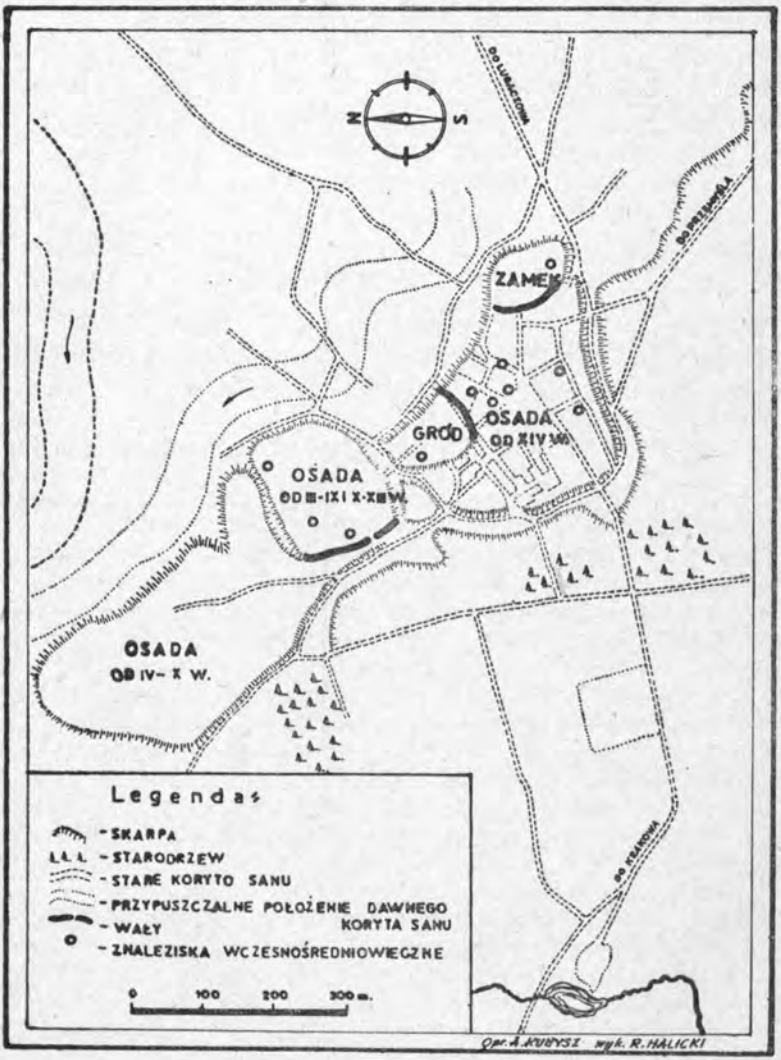

Ryc. 1. Roboczy plan zabudowy Jarosławia we wczesnym średniowieczu (Oprac. A. Kunysz, rys. R. Halicki)

być może dwuczłonowe. Nie jest wykluczone, że mogła to być warownia dużych rozmiarów typowa dla Wiślan. Czy nazwana ona była Jarosławiem trudno dzisiaj to stwierdzić. Raczej należy przyjąć, że nazwa pochodzi z połowy XI wieku, z okresu panowania na Rusi księcia Jarosława Mądrego panującego w latach 1019—1054. Źródła pisane w odniesieniu do Jarosławia są na ogół późne, pochodzą z lat 1152, 1231, 1234 (Irosto wg źródeł węgierskich) i 1245 bezpośrednio lub pośrednio poświadczają istnienie tutaj ważnego grodu[2]). Średniowieczne źródła mówią o tym, że w r. 1375 Władysław Opolczyk postanawia przenieść miasto na nowe miejsce, tam gdzie dzisiaj rynek.

Lokalizacja najstarszej świątyni Jarosławia pod wezwaniem św. Mikołaja na terenie wzgórza Benedyktynek przemawia dobitnie za istnieniem osady w tym miejscu. Gród w tym czasie (XI—XII w.) przeniesiono na teren gdzie dzisiaj wzgórze parafialne i Liceum Sztuk Plastycznych. Teren ten w roku 1571 nazywany jest bowiem w dokumentach „grodziskiem". Z przytoczonych tutaj faktów wynika, że w XI—XIII w. Jarosław przedstawiał się jako wcale okazałe osiedle spełniając ważną rolę punkty wymiany na szlaku handlowym wschód-zachód. W XIV wieku zaszła konieczność rozwoju nowej osady, gdyż stara nie spełniała roli (z powodu daleko idącego upadku, szczupłości miejsca na targ) jaką przed nią stawiały ówczesne wymogi. Przeniesienie osady miejskiej, zlokalizowanie w nowym miejscu zamku, to ostatni etap uformowania się dzisiejszego miasta Jarosławia.

Posiedzenie dnia 10.III.1967 na którym doc. dr FRANCISZEK PERSOWSKI zreferował pracę pt.:

O Legionie wschodnim

W związku z ukazaniem się pracy J. Rzepeckiego „Sprawa Legionu wschodniego" referent poddał pracę konfrontacji z własnymi wspomnieniami pragnąc w ten sposób naświetlić wiarygodność relacji polityków od strony szeregowca. Przypomina, że obok ogólnie znanych organizacji wojskowo-niepodległościowych istniały afemerydy wśród uczniów galicyjskich. Referent przeciwstawia się cytowanym przez autora ujemnym opiniom o działalności „Sokoła", podkreślając osiągnięcia tej organizacji w zakresie rozwoju wychowania fizycznego, po-

[2]) Słownik Starożytności Słowiańskich, t. II, Wrocław — Warszawa — Kraków, 1964, hasło „Jarosław", s. 323—324.

czątków gier sportowych i rozwoju uczuć patriotycznych oraz faktu, że gmachy Sokoła były swoistymi domami kultury. Wśród młodzieży nie było przeważnie rozeznania politycznego a tylko zapał do walki o niepodległość. Referent koryguje niektóre daty, podane przez autora na podstawie relacji działaczy politycznych, a nawet niektóre szczegóły faktyczne, omawia wreszcie moment załamania się legionu, czego główną przyczyną był brak zajęcia stanowiska w sprawie polskiej przez Austrię i wynikająca stąd sytuacja, że ochotnicy mają walczyć jedynie w interesie Austrii, co większość ochotników nie chciała zaakceptować.

Posiedzenie dnia 28.IV.1967 r. na którym mgr ANDRZEJ MYĆKA zreferował pracę pt.:

Powstanie i rozwój miast w Małopolsce od IX—XIII wieku

Miasto, to osiedle ludzkie, które posiada: 1. odrębność gospodarczą, 2. prawną, 3. zwartość zabudowy i obronność. Odrębność gospodarcza ośrodka miejskiego zasadza się w tym, że jest to skupisko ludzi, w którym główną rolę odgrywa wytwórczość rzemieślnicza i handel.

Powstanie ośrodka miejskiego możliwe jest więc dopiero po osiągnięciu przez rolnictwo tego poziomu, który pozwala na wyprodukowanie takiej ilości nadwyżek płodów rolnych by można było ją przeznaczyć na utrzymanie ludności nierolniczej. Drugim warunkiem powstania miast jest uzawodowienie się rzemiosła. Proces ten był w warunkach panującej gospodarki naturalnej niesłychanie trudny. Musiał wreszcie istnieć czynnik zainteresowany w skupieniu rzemieślników w centrach miejskich. Była nim nowopowstająca organizacja państwowa potrzebująca rzemieślników szczególnie do obsługi drużyny zbrojnej. Procesy, o których mowa zachodziły na ziemiach polskich od VII—IX w. Na ten okres kładą też niektórzy uczeni początki miast w Polsce nazywając te pierwsze osady o charakterze miejskim „zalążkami miast". Jeśli hipotezy te znajdują potwierdzenie w materiale archeologicznym z wykopalisk wielkopolskich zwłaszcza z Gniezna to w Małopolsce trudno mówić w tym okresie o istnieniu chociażby zalążków miast. Być może był nim Kraków choć jest to tylko hipoteza nie znajdująca potwierdzenia w materiale archeologicznym. Najwcześniejsze znaleziska mogące świadczyć o miejskim charakterze Krakowa datowane są na połowę wieku X.

Intensywny rozwój ośrodków o charakterze miejskim rozpoczął się w Małopolsce dopiero w końcu X w. Biorąc pod uwagę ogólny poziom rozwoju gospodarczego, specyfikę rozwoju osad o charakterze miejskim i rolę czynników zewnętrznych w ich życiu, możemy wyodrębnić w procesie rozwoju tych ośrodków w Małopolsce w okresie od X—XII w. dwa podokresy.

Pierwszy obejmuje okres od końca X do końca XI w. i charakteryzuje się silną władzą księcia w stosunku do centrów miejskich.

Cechą charakterystyczną okresu drugiego obejmującego w. XII jest wzrost znaczenia feudałów w targach i podgrodziach i początki odrębności prawnej ośrodków wiejskich.

Okres władzy książęcej w ośrodkach miejskich (podgrodziach) od końca X do XI wieku.

W tym okresie zachodzą w rolnictwie dalsze przemiany. Zastosowanie doskonalszych narzędzi do uprawy roli przyczyniło się do wzrostu plonów. Równocześnie wskutek zachodzących przemian społecznych wzrastała wielka własność ziemska. Równolegle do przemian w rolnictwie postępowała dalsze specjalizacja i uzawodowienie się rzemiosła. Na podstawie materiału archeologicznego stwierdzić można, że w Krakowie istnieli w X—XI w. rzemieślnicy zajmujący się obróbką drewna, rogu, szewcy, garbarze, kowale. Przez Małopolskę przebiegał szlak handlowy o znaczeniu międzynarodowym łączący Kijów z Pragą. W ważniejszych miejscowościach leżących na tym szlaku jak: Kraków, Wiślica, Sandomierz mogły istnieć kolonie kupców obcych. Źródłowo mamy ich poświadczonych w Przemyślu. Pod koniec XI wieku zaczyna rozwijać się w Małopolsce handel lokalny i tworzyć się warstwa kupców pośredników. Przemiany te spowodowały, że w Małopolsce zaczęły powstawać ośrodki o charakterze miejskim.

Wejście Małopolski w skład państwa Piastów przyczyniło się do wzmocnienia procesów miastotwórczych na jej terenie. Młode państwo w swej ekspansji terytorialnej potrzebowało trwałych punktów oparcia. Rosnące potrzeby administracji i aparatu militarnego metody monarchii wczesnofeudalnej powodowały konieczność stworzenia punktów usługowych i produkcyjnych zaspokajających te potrzeby.

W okresie tym w Małopolsce istniały 3 ośrodki o wyraźnych funkcjach miejskich.

Największym i niewątpliwie najważniejszym był Kraków. Ośrodek miejski X—XI w. mieścił się głównie na Wawelu. Tam znajdowały się budowle sakralne, siedziba księcia i mie-

szkali rzemieślnicy. Wskutek rozwoju sił wytwórczych i wzrastających potrzeb dworu księcia pod koniec XI w. rozwinęła się podwawelska osada dookoła kościoła św. Andrzeja i do niej przeniosło się życie gospodarcze.

Drugim ośrodkiem o charakterze miejskim była w Małopolsce Wiślica. Gród wiślicki powstał pod koniec X wieku a następnie wokół niego rozwinęło się podgrodzie.

Następnym ośrodkiem o wyraźnych funkcjach miejskich był w Małopolsce Sandomierz. Na jego rozwój duży wpływ wywarło bogate zaplecze rolnicze i szlak handlowy z Kijowa do Krakowa.

Hipotetyczne są w dalszym ciągu przypuszczenia, że Lublin był w X—XI w. osadą o charakterze miejskim.

W końcu X w. pocz. XI w. Małopolska ustępowała więc znacznie Wielkopolsce pod względem liczby i stopnia rozwoju ośrodków miejskich. Dystans ten zmniejszył się wydatnie po najeździe Brzetysława, podczas którego doznały znacznych zniszczeń kwitnące ośrodki Wielkopolski.

Ludność ówczesnych ośrodków o charakterze miejskim była zróżnicowana. W grodach, łączących się ściśle z podgrodziami i stanowiących ważne ogniwa w systemie obrony państwa stacjonowały oddziały drużyny książęcej. W najważniejszych grodach bardzo często przebywał panujący ze swym dworem. Grody owe zwano „sedes regni principales", w Małopolsce zaliczano do nich Kraków i Sandomierz.

Gród był także siedzibą urzędników administracji państwowej.

Na podgrodziu przyległym do grodu i otoczonym zazwyczaj wałem i umocnieniami mieszkały rodziny członków załogi grodu. Bezsprzecznie najliczniejszą grupę ludności podgrodzi stanowili rzemieślnicy. Byli to ludzie wolni, zobowiązani do składania części swych wyrobów jako daniny dla księcia. Pozostałą część przeznaczali do wymiany z okoliczną ludnością. Początkowo wymiana odbywała się bezpośrednio pomiędzy wytwórcą i nabywcą. Pod koniec XI wieku zaczyna pojawiać się warstwa kupców pośredników.

Znaczną część ludności podgrodzi stanowili rolnicy.

W omawianym okresie panujący byli jedynymi zwierzchnikami podgrodzi. W Małopolsce, w ziemi nowoprzyłączonej władza księcia nad ośrodkami miejskimi była jeszcze silniejsza.

Sądownictwo na terenie podgrodzia sprawował urzędnik książęcy.

Nie ma śladów najskromniejszych choćby urządzeń samorządowych. Nie może uchodzić zań wiec ogółu mieszkańców

podgrodzia, wspomniany przez Galla, zwoływany przez księcia lub upoważnionego do tego urzędnika dla poparcia decyzji podjętych już przez władzę.

Wskutek zachodzących przemian gospodarczych pod koniec XI w. wzrastała liczba ośrodków miejskich. Równocześnie słabła władza księcia w podgrodziach. Wiązało się to z polityką gospodarczą feudałów dążących do podporządkowania sobie ośrodków miejskich w celu zwiększenia swych dochodów. W historii ośrodków miejskich Małopolski rozpoczął się nowy okres.

Wzrost znaczenia feudałów w targach i podgrodziach w XII w. i początki odrębności prawnej ośrodków miejskich.

W XII wieku rozwinęła się w Polsce kolonizacja wiejska na tzw. prawie polskim spowodowana zwiększeniem się liczby ludności i doskonaleniem narzędzi pracy. Gospodarstwo chłopskie rozporządzało większą ilością nadwyżek produktów rolnych, które mogły być skierowane na rynek.

Postępujący podział pracy i przemiany w rolnictwie spowodowały na terenie Małopolski dalsze przeobrażenia w rzemiośle. W okresie tym wyłoniły się ostatecznie takie zawody jak szewcy, rymarze, garbarze, złotnicy, kowale, tokarze, bednarze. Procesy te spowodowały narastanie elementów gospodarki towarowo-pieniężnej. Symptomem tego zjawiska było pojawienie się w końcu XI wieku polskiego pieniądza, który w ciągu tego okresu wchodzi w powszechne użycie.

Postępujący rozwój gospodarki wiejskiej spowodował, że nie wystarczały już usługi świadczone przez nieliczne podgrodzia. Szczególnie dało się to odczuć w Małopolsce. Wzmożona fala kolonizacji obejmowała w tej dzielnicy coraz to rozleglejsze tereny. Nowoskolonizowane obszary potrzebowały ośrodków ekonomicznych, w których można było sprzedać płody rolne i nabyć wyroby rzemieślnicze potrzebne w gospodarstwie.

Wskutek tych procesów ekonomicznych w Małopolsce w wieku XII powstało prócz istniejących w okresie poprzednim 18 ośrodków produkcji i wymiany,o charakterze miejskim zwanych targami. Są to: Chełm, Czchów, Jędrzejów, Kochów, Lelów, Łapczyce, Opatowice, Sieciechów, Siewierz, Skaryszew, Skrzynno, Sulejów, Tarczek, Waśniów, Wawrzeńczyce, Wieliczka, Żarnów, Miechów. Większość z nich, bo 11 powstała w pobliżu grodów. Wcześnie rozwijały się targi mające zaplecze w bogactwach naturalnych, Łapczyce, Wieliczka — sól, Siewierz — srebro.

Dużą rolę w rozwoju targów odegrała polityka gospodarcza feudałów dążących do zwiększenia swych dochodów poprzez

korzyści płynące z posiadania targów. Szczególną aktywność w tym względzie wykazał kościół. Należało do niego, względnie posiadał on prawo pobierania opłat w 16 targach. Do biskupstw należało trzy targi, arcybiskupstwo gnieźnieńskie miało prawo pobierania opłat z 2 targów. Do klasztorów należało 11 targów, z tym, że pozyskane one były z rąk prywatnych i książęcych.

Ogólny rozwój ekonomiczny, postępy rolnictwa i rzemiosła, rozwój rynku lokalnego, stwarzały potrzebę częstego odbywania targów. W rezultacie doszło do wytworzenia się targu periodycznego.

Targi, nie liczące się tak, jak podgrodzia ze względami obronnymi, odbywały się za murami podgrodzi w osadzie otwartej.

Prócz wymienionych powyżej miejscowości do ośrodków w XII wieku nastąpił w Małopolsce dalszy rozwój istniejących już centrów miejskich. Powstają wokół nich nowe podgrodzia. Fakt ten można stwierdzić w Krakowie, Sandomierzu i Wiślicy.

Prócz wymienionych powyżej miejscowości do ośrodków o charakterze miejskim zaliczyć można: Lublin, Zawichost, Radom, Biecz, Wojnicz.

W XII wieku istniało w Małopolsce 26 ośrodków miejskich.

Intensywna wymiana handlowa na targach i szybki wzrost ich znaczenia ekonomicznego powodował, że dawniejsze urządzenia prawne okazały się niewystarczające. Charakter targu (duża ilość obcych i krótki czas trwania) stwarzały konieczność dokonania pewnych zmian prawno-ustrojowych w tych miejscowościach a przede wszystkim usprawnienie sądownictwa, gdyż sąd kasztelański nie posiadał kompetencji w stosunku do obcych. Zachodziła potrzeba stworzenia nadzwyczajnej instytucji sądowej mającej kompetencje w stosunku do obcych i mogącej szybko rozsądzać spory wynikłe na targu. Funkcję tę spełniali urzędnicy zwani sędziami targowymi. Rozsądzali oni sprawy, w których przynajmniej jedną stronę stanowili obcy (przybysze innych okręgów grodowych i cudzoziemcy) oraz sprawy o złamanie miru monarszego na targu. Ich władza była jednak ograniczona do miejsca i czasu odbywania targu.

Fakt, że podczas targu miejscowość, w której się on odbywał, zwolniona była od normalnego sądownictwa, miał poważne następstwa. Miejscowość ta tworzyła bowiem odrębny okręg jurysdykcyjny. Odrębność ta była ograniczona do czasu trwania targu. Niemniej już to wyróżniało miejscowość targową od otaczających ją osiedli wiejskich. Urząd sędziego targowego był rodzimym.

Prawo zakładania targów stanowiło regale panującego. Z regale targowego wypływały pewne opłaty, które książę pobierał na swą korzyść. Najbardziej znana z nich to tzw. targowe.

Z XII-wiecznym targiem związana była ściśle instytucja taberny. Była ona nie tylko miejscem konsumpcji, lecz stanowiła także ośrodek produkcji i wymiany.

W drugiej połowie XII wieku właściciele targów starali się przechwycić jak największą część dochodów z targów. Wskutek osłabienia swej władzy książęta musieli zdecydować się na ustępstwa. W rozpoczynającej się akcji immunitetowej odstępywali część swych uprawnień w stosunku do targów na rzecz feudałów. Targ, który otrzymał immunitet ekonomiczny zwano targiem wolnym „forum liberum". W zakres pojęcia „libertas fori" wchodziło zwolnienie od opłaty targowego a następnie być może zezwolenie na wolny przywóz towarów i prawo swobodnego udziału wszystkich bez wyjątku w targu.

Tak więc w miejscowościach targowych powstały odrębne instytucje prawne. Ogół ich zaczęto nazywać prawem targowym (ius fori).

W skład tego pojęcia wchodziło odrębne sądownictwo sędziów targowych i stanowisko prawne ludności biorącej udział w targu (mir monarszy). Nadanie ius fori stwarzało z miejscowości targowej odrębny okręg sądowo-administracyjny, ale tylko na czas trwania targu. W tym można widzieć zaczątek późniejszego polokacyjnego okręgu miejskiego.

W świetle powyższego, bezpodstawna wydaje się być teza historyków zachodnio-niemieckich o tym, że lokacja była olbrzymim skokiem w życiu miast polskich.

Posiedzenie dnia 2.VI.1967 r., na którym doc. dr FRANCISZEK PERSOWSKI zreferował pracę pt.:

Kartki z dziejów szkolnictwa w Galicji w I poł. XIX w.

(Streszczenie)

Autor objął badaniem szkoły podległe konsystorzom biskupstw łacińskiego i greckiego w Przemyślu, na podstawie aktów Archiwum Diecezjalnego obrz. łac. i aktów konsystorza greckiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu.

Sieć organizacyjna szkół łacińskich dzieliła się na 6 obwodów, tym z kolei podlegały dystrykty, które opiekowały się szkołami głównymi trywialnymi i parafialnymi. Sieć szkolna

ulegała zmianom co uwidacznia I tabela porównawcza z lat 1834 i 1849.

Różnice terytorialne biskupstw utrudniają porównanie ilościowego stanu szkół. Zachodzą tu znaczne nierówności. I tak w latach 1834—35 podlegały konsystorzowi łacińskiemu 122 szkoły, a greckiemu 445 szkół, w roku zaś 1849 konsystorz łaciński prowadził 210 szkół, grecki zaś 535 szkół wszystkich typów. Różnica istotna zachodziła w ilości szkół trywialnych, gdzie przewaga była po stronie szkół łacińskich. W szkołach konsystorza greckiego brakło nauczycieli a liczne szkoły parafialne obsadzone były byle jak, często przez półanalfabetów diaków.

Tylko około 10 proc. dzieci w wieku szkolnym uczęszczało do szkoły, a wiek ich dochodził w klasie III do 19 lat życia. W szkole głównej w Samborze w roku 1828 — 50 proc. uczniów to synowie parochów.

Tabele kwalifikacyjne kandydatów na nauczycieli szkół konsystorza łacińskiego wykazują dość wysokie ich kwalifikacje, podczas gdy nauczyciele szkół konsystorza greckiego mają o wiele niższy stopień przygotowania. Szczególną trudność stanowiła znajomość języka ruskiego, który nie był używany w piśmie.

Preparandy przygotowywały nauczycieli z pedagogiki, a co charakterystyczne, że w roku 1824 pobierało naukę w Przemyślu 60 świeckich i 8 duchownych kandydatów, a w roku 1849 tylko 6 świeckich a 35 duchownych kandydatów.

Wśród nauczycieli szczególnie wzorowych szkół głównych, (Musterhauptschule) spotykamy importowanych Niemców, którzy otrzymywali specjalne dodatki. Uposażenie miejscowych nauczycieli szkół głównych wahało się między 600 a 200 guldenów rocznie, zależnie od nauczanej klasy. Nauczyciele szkół trywialnych szczególnie wiejskich otrzymywali od gminy dodatkowe honoraria w naturze, oraz opał z dominiów, poza zasadniczymi niskimi poborami, około 40 florenów rocznie, z funduszu szkolnego. Dodatki te jednak gminy wpłacały z oporem. Nauczyciele szukali dróg wyjścia opiekując się głównie dziećmi rewizorów czy też hajduków dominialnych co łączyło się niewątpliwie z korzyścią materialną.

Władze austriackie żądały od nauczyciela lojalności i wystrzegania się jakichkolwiek związków z tajnymi organizacjami. Znajdujemy jednak jednostki, które nie liczyły się z zakazem i prowadziły podburzającą agitację za prawosławiem, z powoływaniem się na nagrodę ze strony cesarstwa rosyjskiego. Rozrost szkół parafialnych konsystorza greckiego leżał niewątpliwie w interesie parochów ciągnących ze szkoły różnego rodzaju pożytki, a nie chodziło im o oświatę.

Posiedzenie dnia 22.IX.1967 r., na którym dr ALEKSY GILEWICZ zreferował pracę pt. **Przemyśl w 1918 r. w przededniu rewolucyjnych wydarzeń** (autor nie nadesłał streszczenia).

Posiedzenie dnia 29.IX.1967 r., na którym JAN ROŻAŃSKI zreferował pracę pt.:

Przemyśl w walce z okupantem

(streszczenie referatu)

Po tragicznej kampanii wrześniowej — w dniu 27 września 1939 r. ustalona została na Sanie nowa granica między Niemcami a ZSRR, co spowodowało rozdzielenie miasta na dwie części. Właściwa południowa — większa część Przemyśla znalazła się pod władzą radziecką. Na Zasaniu (wg danych niemieckich) zamieszkiwało w latach 39/40 — 16 547 osób — w tej liczbie 7445 Polaków, 9036 — Ukraińców i 66 Żydów plus 165 volksdeutschów oraz licznych niemieckich urzędników, policjantów, gestapowców i wojska — których Niemcy w w/w statystyce nie wymienili. Znajdujący się w tym okresie w mniejszości — Polacy zamieszkujący Przemyśl Północny lub Deutsch-Przemyśl, jak nazywali tę część miasta Niemcy, nie załamali się klęską wrześniową ani faktem, że w mieście przejął rządy na krótko nowy burmistrz, narodowości ukraińskiej dr Grzegorz Łuczakowski, a po nim od X.1939 r. Obergruppen-führer Schattenheim — z miejsca przystąpili do organizowania na własną rękę — ruchu oporu przeciw hitlerowskiemu okupantowi.

Według niezupełnie zbadanych i sprawdzonych danych, jedną z pierwszych podziemnych organizacji była organizacja młodzieżowa „Orzeł Biały" skupiająca młodzież gimnazjalną i studencką. Niemal równolegle z tą organizacją, tworzyły się pierwsze podziemne komórki PPS. Również z początkiem października 1939 r. rozpoczęło nielegalną działalność na terenie Przemyśla — Stronnictwo Narodowe. Wkrótce też po powołaniu do życia wojskowej organizacji „Związek Walki Zbrojnej" założonej i prowadzonej przez pozostałych w kraju oficerów i działaczy sanacyjnych, emisariusze tej organizacji z początkiem 1940 r. zorganizowali pierwsze jej komórki w Przemyślu.

Organizacja ZWZ na terenie miasta, byłego dowództwa X Okręgu Korpusu była o tyle ułatwiona, gdyż przebywała tu nadal liczna kadra oficerska i podoficerska W.P. oraz znaczna liczba urzędników z administracji wojskowej. Niebawem więc organizacja ZWZ stała się w Przemyślu organizacją najliczniejszą i najlepiej zorganizowaną. Ten fakt z kolei zaważył na

awansie Przemyśla, w hierarchii ZWZ, który będąc siedzibą Obwodu przeznaczony został także na siedzibę Inspektoratu któremu podlegały obwody: początkowo przemyski i jarosławski a w okresie późniejszym także przeworski i łańcucki. Jednakże na skutek częstych aresztowań wśród członków dowództwa Inspektoratu, miejsce dowództwa czasowo przeniesione zostało do Łańcuta, a także do Rokietnicy. Inspektorat ZWZ posiadający kryptonim „Paweł" podlegał podokręgowi ZWZ w Rzeszowie i pośrednio okręgowi ZWZ w Krakowie.

Równolegle ze znacznym rozwojem i działalnością ZWZ na terenie Przemyśla, rozwijała się też działalność wymienionych już poprzednio nielegalnie działających partii politycznych. PPS — WRN zorganizowała własne bojówki liczące ogółem 50 osób. Stronnictwo Narodowe tworzyło również własne siły zbrojne zorganizowane w Narodowej Organizacji Wojskowej. Ożywioną działalność na terenie miasta rozpoczęło Stronnictwo Ludowe ,działające nielegalnie pod kryptonimem „Roch".

Prócz wymienionych organizacji, aktywną nielegalną działalność prowadziło harcerstwo do którego należała młodzież w wieku od 12—18 lat. Zadaniem i celem harcerstwa było szkolenie wojskowe i ideologiczne, wywiad oraz mały sabotaż.

Wymienione podziemne organizacje działające na terenie Przemyśla-Zasanie i ogólnie w całym obwodzie przemyskim były słabo i nierównomiernie uzbrojone. Na uzbrojenie składało się nieco pistoletów, ręcznych karabinów i granatów. Prawie w ogóle nie było broni maszynowej. Broń była pochodzenia polskiego zebrana z pól bitew, lub z opuszczonych posterunków wojskowych, policyjnych itp.

Pierwszym zadaniem, jakiego się podjął ruch oporu działający w Przemyślu-Zasanie, było organizowanie przerzutów oficerów czynnej służby i rezerwy, a także pragnącej czynnie walczyć z okupantem młodzieży, z terenu Przemyśla przez Karpaty na Węgry ,a stamtąd do Francji do reorganizującej się Armii Polskiej.

Po zajęciu prawobrzeżnego Przemyśla przez Niemców 28.VI. 1941 r. wszystkie działające organizacje podziemne przystąpiły do akcji poszerzenia swych wpływów na nowym terenie. Największy jednak rozrost organizacyjny i liczbowy uwidaczniał się nadal w ZWZ. W Przemyślu z jednej placówki na terenie Zasania, ZWZ rozrósł się w 1944 r. do liczby 6 placówek i szeregu grup specjalnych i samodzielnych komórek.

Pierwszym komendantem Obwodu ZWZ obejmującym swym zasięgiem Przemyśl-Zasanie i okoliczne wsie był do 1942 r.

kpt. W.P. Adam Winogrodzki ps. „Korwin". Po nim przejął tę funkcję por. W.P. ps. „Wacław". Zagrożony aresztowaniem „Wacław' przekazał w 1943 r. swą funkcję kpt. W.P. Gołdaszowi ps. „Szczyt", który w kilka miesięcy potem został aresztowany przez Gestapo i w Przemyślu stracony. Podobny los spotkał następnego komendanta obwodu ZWZ w Przemyślu kpt. Baturę aresztowanego i straconego przez gestapo w 1944 r. Kolejnym i ostatnim komendantem był ppor. ps. „Żbik".

Po roku 1942 w Przemyślu począł się organizować lewicowy ruch konspiracyjny, inspirowany ze Lwowa. Niestety nie ma prawie żadnych materiałów dotyczących organizacji i pracy lewicowych grup konspiracyjnych na terenie Przemyśla. Archiwa dotyczące tych spraw pozostały prawdopodobnie we Lwowie, któremu Przemyśl organizacyjnie podlegał. Jednym z dowodów, że na terenie miasta istniały komórki PPR są meldunki wywiadu AK z Przemyśla do centrali z lat 1943 i 1944, „że komuniści w Przemyślu zorganizowani w PPR gromadzą się na Bakończycach mając tam punkt kontaktowy w aptece i przy ul. Franciszkańskiej 6". Dalszym dowodem istnienia i działania PPR na terenie miasta jest fakt regularnego docierania prasy lewicowej a przede wszystkim „Trybuny Wolności".

Wszystkie organizacje podziemne prowadziły wszechstronną działalność antyhitlerowską. Jednak zasadniczym ich celem było wojskowe szkolenie swych członków. Na terenie miasta Przemyśla i w powiecie istniało szereg zakonspirowanych mieszkań, w których odbywały się grupami szkolenia wojskowe podstawowe i podchorążówki.

R.O.Ch. (Str. Ludowe) szkolił swych członków w trzech szkołach oficerskich: w Wyszatycach, Śliwnicy i leśniczówce w Nienadowej.

Do niemniej ważnych zadań należało prowadzenie wywiadu, akcje zbrojne i sabotaże, propaganda i tajne nauczanie.

Jeśli chodzi o akcje sabotażowe i zbrojne, to w porównaniu z innym terenem w Przemyślu odbyło się ich raczej niewiele. Wpłynęło na to głównie zbyt dużo wojska, policji oraz znaczny procent ludności ukraińskiej faworyzowanej przez Niemców, co w sumie znacznie utrudniało wszelkie akcje. Do ważniejszych akcji sabotażowych i zbrojnych przeprowadzonych przez ruch oporu na terenie Przemyśla należało: spalenie części dokumentów w Arbeitsamtcie jesienią 1942 r., 8 czewca 1943 r. podpalenie fabryki „Asfalt" przy ul. Wybrzeże Wilsona, produkującą papę i lepik dla niemieckich wojsk lotniczych, zniszczenie aparatury i filmów w kinie „Gloria" przy ul. Rejtana w dniu 13 listopada 1943 r., podpalenie fabryki wozów

pracującej na potrzeby Wehrmachtu przy ul. Mickiewicza w dniu 26 listopada. Straty Niemców wynosiły wówczas ponad 1 milion złotych. W grudniu 1943 r. odbity został ze szpitala na Zasaniu pilnowany przez policję członek AK „Karolek". Zorganizowana została ucieczka grupy własowców do partyzantki radzieckiej z obozu szkoleniowego przy ul. Mickiewicza.

W czerwcu 1943 r. z inicjatywy Oddziału Gwardii Ludowej „Iskra" na rozkaz jej dowództwa — członek tego oddziału St. Wolf z Tuchowisk pracujący w Żurawicy wraz z kolegami spalił na stacji magazyn wojskowy z amunicją i innym sprzętem wojennym.

Do akcji sabotażowych zaliczyć należy działalność przemyskich lekarzy oddających leki na cele organizacji podziemnych, oraz dziesiątki zwolnień z pracy i fałszywych świadectw o stanie zdrowia jakie wystawiali zagrożonym aresztowaniem lub wywozem do Niemiec.

Istotną sprawą dla ruchu oporu była sprawa likwidacji agentów gestapo — często niebezpieczniejszych od swych szefów. W Przemyślu dla przeprowadzenia tej akcji powołana została specjalna grupa złożona z 5 osób — członków ZWZ — AK i B.Ch. Miała ona za zadanie zebranie materiałów obciążających agentów a po ich stwierdzeniu wykonanie wyroków. Ogółem straconych zostało 4 agentów gestapo.

Nieco lżejszą formą pracy konspiracyjnej ,ale niemniej ważną niż akcje bojowe była propaganda antyhitlerowska prowadzona głównie przez rozprowadzanie tajnej prasy. Na teren Przemyśla docierała niemal cała prasa konspiracyjna wszystkich organizacji i partii politycznych drukowana w G.G.

Ze względu na ważny węzeł komunikacyjny jakim był Przemyśl, ze znaczną załogą wojskową, docierały do Przemyśla pisma drukowane w języku niemieckim, wydawane przez specjalną grupę AK, prowadzącą tę działalność w Warszawie pod kryptonimem „N".

Najczęściej z tej prasy docierało do Przemyśla pismo „Der Hammer" oraz ukazujący się od 1942 r. humorystyczny, trójbarwny „Der Klabautermann".

Ostatnią formą walki narodu z okupantem było konspiracyjne nauczanie dzieci i młodzieży, celem zapobieżenia przed wynarodowieniem jej przez wroga. W Przemyślu początki tajnego nauczania sięgają 1940 r. Zorganizował je z ramienia działającej w tym czasie podziemnej organizacji „Służba Narodowa" prof. gimn. kupeckiego w Przemyślu Marian Dohnal wraz z dyr. gimn. żeńskiego Heleną Pękalską. Właściwy rozwój

tajnego nauczania rozpoczął się początkiem 1942 r. po powstaniu z inicjatywy Pow. Kier. „Rochu", Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury.

Ogółem na terenie miasta brało udział w tajnym nauczaniu na szczeblu szkoły średniej 131 młodzieży, z czego 43 osoby ukończyły Liceum i zdały maturę a 10 ukończyło gimnazjum.

Trudniejsze warunki konspiracji w Przemyślu w porównaniu z innymi miastami rzeszowszczyzny, ze względu na znaczny procent elementu niepolskiego, dawały się odczuć licznymi aresztowaniami na tym terenie.

Wg niepełnych danych na terenie miasta w latach okupacji zostało aresztowanych przeszło 300 działaczy ruchu oporu z czego 90 proc. zostało rozstrzelanych doraźnie w Przemyślu lub zginęło w obozach koncentracyjnych. Osobna karta terroru hitlerowskiego to tzw. „Zakładnicy" umieszczani na listach wywieszonych w publicznych miejscach w myśl zarządzenia rządu G.G., z dnia 2 października 1943 r. „O zwalczaniu zamachów na niemieckie dzieło odbudowy G.G."

W okresie od 1 listopada 1943 r. po 19.VI.1944 r. w Przemyślu ogłoszonych było 5 list zakładników z 119 osobami. Z tej liczby zaledwie 7 osób z ostatnich miejsc na listach pozostało przy życiu.

W lipcu 1944 r. gdy front zbliżył się do Przemyśla, Komendant przemyskiego obwodu AK „Żbik" w myśl zaleceń Komendy Głównej AK poczynił przygotowania do ostatniej akcji swych oddziałów określonych wspólnym kryptonimem dla całego kraju „Burza".

W czasie gdy trwały walki o Przemyśl, w dniu 26 lipca 1944 r. oddziały AK będące częścią batalionu 28 p.p wspólnie z oddziałami B.Ch. zajęły na Zasaniu koszary 4 p. saperów przy ul. Okrzei i posterunek polskiej policji przy ul. Lelewela. Wzięto kilkunastu jeńców i zdobyto pewną ilość broni. Odbyło się to przy stratach własnych — 1 zabity.

Dnia 27 lipca 1944 r. do miasta wkroczyły korpusy pancerne: od strony Radymna pod dowództwem gen. Katukowa, od strony Mościsk gen .Rybałko.

Przemyśl był wolny.

Posiedzenie dnia 20.X.1967 r. na którym doc. dr FRANCISZEK PERSOWSKI zreferował pracę pt.:

Z badań nad fluktuacją ludności w mieście Przemyślu w latach 1939—1950

Specyficzne warunki w jakich znalazł się Przemyśl w okresie wojny były podnietą do podjęcia badań nad fluktuacją lud-

ności w tym mieście. Punktem wyjściowym badań był rok 1939 względnie jego osiem miesięcy przedwojennych, co dało sposobność do porównań z latami wojny i kilku latami okresu powojennego. Główną podstawą źródłową były archiwalne dane statystyczne, ale głównie zachowane książki meldunkowe, z których dokonano około 30 tysięcy wyciągów. Liczby procentowego stosunku ilości wyciągów do ilości mieszkańców kształtują się przeciętnie w granicach 6 proc. spadają w latach 1940, 1941, 1943 do około 3 proc. w roku 1945 natomiast osiągają około 15 proc. Z konieczności więc trzeba było zastosować metodę reprezentacji. W r. 1939 napływ ludności miejskiej jak i wiejskiej kształtuje się regionalnie w związku z podziałem administracyjnym okręgowym lub powiatowym.

W roku 1940 następuje znamienny zastój ruchliwości ludności, ale ożywia się w r. 1941 gdy miasto przestało być podzielone i następował częściowy powrót uciekinierów. W r. 1943 maleje ruchliwość ludności, przy czym rozmieszczenie napływu obejmuje głównie prawobrzeżną część miasta, opróżnioną w znacznej mierze przez eksterminację żydów. W r. 1944 podnosi się ruchliwość. Miasto znalazło się w polskiej władzy, wzrasta napływ z miast wschodnich a także ludności wiejskiej, nawet ze wsi leżących poza kordonem granicznym. Rok 1945, koniec wojny przynosi znaczny wzrost napływu z miast zachodnich i prawie czterokrotnie z miast wschodnich w wyniku akcji repatriacyjnej. Fala ruchliwości ludności opada w r. 1946 i 1947, szczególnie ze wsi, co można wiązać z uspokojeniem okolicy, po rozbiciu band UPA. W latach następnych wzrastają liczby napływu z miast zachodnich obejmując coraz dalsze tereny.

Stosunek napływu do przeciętnej liczby ludności z okresu dziesięciolecia 1940—1950 wyraża się następującymi procentami: z miast zachodnich 11 proc., ze wschodnich około 11 proc., ze wsi około 12 proc. Napływ z miast zachodnich obejmuje zrazu tylko Polskę południową i wzrasta stale do r. 1950. Z Polski centralnej napływają przybysze dopiero od 1945 r. Napływ z ziem zachodnich szczególnie z lat 1949, 1950 uważać należy za falę powrotną. Największe nasilenie napływu z miast wschodnich w r. 1945 wiąże się z akcją repatriacyjną. Największe nasilenie napływu ze wsi przypada na lata 1945, 1946, gdy na terenie powiatu grasowały bandy UPA.

Pod względem składu zawodowego stwierdzić można było, że liczba pracowników umysłowych w r. 1950 zbliża się do pozycji wyjściowej z roku 1939 z tym zastrzeżeniem, że liczba ich spada bardzo silnie w latach 1940, 1941, 1943. Taką samą

fluktuację obserwujemy wśród rzemieślników, a nawet robotników. W obrębie grupy rolniczej zaznacza się największy skok liczbowy w latach 1945, 1946 i w r. 1948. W dziale handlu po zastoju w latach 1940—43 następuje pewne ożywienie w latach 1944—1945 po czym następuje silny spadek tej liczby do r. 1948 i wzrost w r. 1950.

Ludność napływowa nie lokuje się według zawodów w poszczególnych dzielnicach ale następuje przemieszanie się zawodów. Nie dało się zaobserwować do r. 1950 jakichś wyraźniejszych zmian w składzie zawodowym ludności.

Posiedzenie dnia 10.XI.1967 r. na którym mgr STANISŁAW FRANCISZEK GAJERSKI zreferował pracę pt.:

Garncarze na terenie Rusi Czerwonej w XVI wieku

Dziejom garncarstwa w Polsce poświęcono dotychczas sporo uwagi. Problematyką tą zainteresowali się archeolodzy, historycy, historycy sztuki i etnografowie. W wyniku takiej zsynchronizowanej pracy opracowano już cały szereg zagadnień, wśród których daje się jednak odczuć brak pracy poświęconej problematyce dziejów garncarstwa na obszarze pogranicza polsko-ukraińskiego. Wprawdzie niektórym ośrodkom z tego terenu poświęcili nieco uwagi tak naukowcy polscy jak i ukraińscy ale jest to niewystarczające, biorąc pod uwagę złożoność problematyki występującej na tym obszarze. Chcąc w pewnym stopniu lukę tę wypełnić postanowiłem opracować problematykę tyczącą garncarzy zamieszkałych w XVI wieku na obszarze Rusi Czerwonej.

Pod względem administracyjnym teren ten rozpadał się na dwa województwa: bełskie i ruskie. W XVI wieku na tym obszarze znajdowało się sporo garncarzy, którzy mieszkali głównie w miastach, zajmując się tam niekiedy gospodarką rolną. Szereg szesnastowiecznych ośrodków garncarskich z terenu Rusi Czerwonej posiadało już długą i ciekawą historię, wśród których na szczególną uwagę zasługuje ośrodek lwowski i przemyski. Długą już też historię musiał mieć w tym okresie ośrodek potylicki, który do szczególnego rozwoju doszedł w XVI wieku.

Potylicz w XVI wieku był jednym z ważniejszych miast na terenie woj. bełskiego i wchodził w skład dóbr królewskich starostwa lubaczowskiego. W mieście tym skupiła się znaczna ilość garncarzy, których liczba w latach 1565—1582 stale oscylowała wokół cyfry 50, co pozwala na to by stwierdzić, iż był to największy ośrodek garncarski w Polsce w XVI wieku

O wspaniałym rozwoju ośrodka potylickiego zadecydowało cały szereg czynników, wśród których na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż na miejscu znajdowała się dobra glina garncarska. Nic więc dziwnego, że wyroby z tego ośrodka rozprowadzane były na dość znacznym obszarze, docierając nawet do Krosna pod swoistą nomenklaturą jako „potylickie".

Garncarze potyliccy, którzy posiadali swój własny cech, obowiązani byli do płacenia czynszu na rzecz króla, od którego jednak zwolnieni byli dwaj cechmistrze. Podkreślić usilnie należy tu jednak fakt, iż wysokość płaconego przez nich czynszu nie była wygórowana, gdyż w innych ośrodkach (w: Horodla, Kołomyi, Sanoku i Złoczowie) był on daleko większy.

Ryc. 2. Ośrodki garncarskie na obszarze Rusi Czerwonej w XVI wieku (Oprac. St. Gajerski, rys. R. Halicki)

W miastach świadczyli też garncarze pewne wydatki na rzecz władz miejskich a poza tym obowiązani byli do płacenia stałego podatku państwowego, zwanego szosem. Również na rzecz kościoła obowiązani byli garncarze ponosić pewne wydatki, które miały charakter stały lub okolicznościowy.

Garncarze z całego szeregu ośrodków zorganizowani byli w cechach. W ośrodkach większych tworzyli własne cechy (np. we Lwowie, Potyliczu, Przemyślu i innych) a w mniejszych natomiast należeli najczęściej do cechów zbiorowych (np. w Jarosławiu czy Leżajsku). Byli też garncarze, którzy do cechów nie należeli (np. część garncarzy krośnieńskich).

Największe znaczenie w cechu posiadali mistrzowie. Mieli oni prawo samodzielnie prowadzić warsztaty oraz przyjmować na naukę uczniów i zatrudniać u siebie czeladników. Dużą pomoc okazywali im też najbliżsi członkowie rodziny. Żony mistrzów zajmowały się przede wszystkim zbytem wyrobów pochodzących z mężowskich warsztatów a po śmierci tychże mogły je nadal prowadzić.

Garncarze w swych warsztatach wyrabiali przede wszystkim różnego rodzaju naczynia gliniane (garnki, dzbanki, donice, miski i in.), które posiadały różnorodną nomenklaturę związaną z ich wielkością, techniką wykonania i miejscem produkcji. Poza tym wyrabiali też kafle i dachówkę oraz stawiali piece.

Stawianiem pieców zajmowali się zasadniczo zdunowie, którzy równocześnie, jako obeznani z techniką przerobu gliny, wyrabiali też naczynia gliniane. Elementem konkurencyjnym dla garncarzy mogli też być i lepiarze, którzy głównie trudnili się oblepianem budynków gliną ale w sezonie martwym mogli też zajmować się wyrobem naczyń glinianych a nawet i kafli.

Zdunowie i lepiarze w większych środowiskach wchodzili razem z garncarzami w skład cechów garncarskich.

Obecność obok garncarzy również zdunów i lepiarzy świadczy o tym, iż na terenie Rusi Czerwonej w XVI wieku posunięty był dość daleko proces specjalizacji wśród tych rzemieślników, którzy zajmowali się przerobem gliny.

Garncarze wyroby swe zbywali na miejscu lub poza terenem danego środowiska. W większych ośrodkach miejskich (np. we Lwowie) posiadali garncarze specjalne budy, w których wystawiali na sprzedaż swe wyroby.

Bez względu na to, czy sprzedawali oni swe wyroby na miejscowym rynku czy w innych miastach, obowiązani byli do uiszczania specjalnej opłaty zwanej targowym.

Garncarstwem na terenie Rusi Czerwonej w XVI wieku zajmowali się zarówno Polacy jak i Ukraińcy. Nie jest również

wykluczone, iż rzemiosłem tym trudniły się też „obce nacje", wśród których na pierwszym planie należy widzieć przede wszystkim Ormian.

Podkreślić tu należy fakt, że na tym terenie stykała się ze sobą ludność, która reprezentowała elementy kultury wschodniej i zachodniej. Jeśli przyjmiemy, że garncarstwem zajmowali się tam przedstawiciele jednej i drugiej strony, to wówczas ciekawe byłoby ustalenie w jakim stopniu Wschód a w jakim Zachód wycisnął swe piętno na tę gałąź rzemiosła na tym styku kulturowym.

Posiedzenie dnia 24.XI.1967 r., na którym mgr ZYGMUNT FELCZYŃSKI zreferował pracę pt.:

Życie muzyczne w Przemyślu

Omawiając zagadnienie życia muzycznego, referent podkreślił trudności związane z opracowaniem tematu, związane z niedostatkiem źródeł aż do XIX wieku.

O początkach kultury muzycznej ludzi zamieszkujących teren b. Ziemi Przemyskiej nie wiele można powiedzieć. Masto i ziemia pograniczne dziś i w przeszłości przez długi okres czasu bo aż do XV prawie wieku teren niejednolity, w którym trudno dopatrzeć się wpływów — obojętnie jakich — które mogłyby wytworzyć kulturę w ogólności a muzyczną w szczególności o jakimś zdecydowanym obliczu, formie i treści. Wynikało to z różności zamieszkałej na tym terenie ludności tak stałej jak i napływowej ich wzajemnego przenikania nie tylko narodowościowego ale obyczajowego i kulturalnego. Wszystko to musiało wytworzyć obraz, na który nałożono tyle barw, że o dominancie jednej trudno mówić.

Opracowań specjalnych nie znaleziono. Kilka nazwisk wśród których błyszczy jak jasne słońce postać Sebastiana z Felsztyna, później coś z działalności muzycznej szkoły jezuitów. Wzmianki w opracowaniach historii biskupów przemyskich i kapituły, ot i wszystko. Nawet przywilej Augusta III z r. 1754, tworzący bractwo muzyczne w przemyskim kościele katedralnym, według oświadczenia Kustosza Archiwum — zaginął.

Jeżeli mimo to zgromadzono ponad trzy tysiące zapisów, to dotyczą w 90 procentach okresu od połowy XIX wieku do dnia dzisiejszego. Najobfitszym źródłem okazała się prasa przemyska rejestrująca dość czule wszelkie objawy życia kulturalnego w Przemyślu.

Z kolei referent omówił wiodącą rolę muzyki kościelnej obydwu obrządków oraz działalność Towarzystwa Muzycznego w mieście. Działalność tego Towarzystwa, którego początki datować możemy na połowę XIX wieku, jest bardzo ważną, gdyż była celową i dalekowzroczną. Prowadzone nie tylko przez amatorów ale i zawodowych muzyków, sięgnęło do podstaw tj. utworzenia szkoły muzycznej bez której nie wiele zdziałać by mogło.

Stąd pierwsza szkoła muzyczna tego T-wa założona już w r. 1872. Z końcem XIX wieku powstają pierwsze szkoły prywatne a liczba ich dochodzi z biegiem czasu do dwudziestu. Niezależnie udzielało lekcji muzyki wielu nauczycieli, nie prowadzących szkół. Tych także kilkunastu naliczyć można. Stwarzało to rzecz zrozumiała podstawę do działalności wielu towarzystw muzycznych i śpiewaczych. Z początkiem XX wieku powstają pierwsze zespoły chóralne i orkiestralne robotnicze i kolejowe. Orkiestr w swoim czasie było nawet dwie. Jedna z nich pozostała do chwili obecnej jako jedyna orkiestra dęta.

Ogromną rolę w rozbudzaniu życia muzycznego odegrały szkoły zwłaszcza średnie na terenie miasta. Uczono nie tylko śpiewu ale i muzyki. Prowadzono nie tylko chóry ale i wszelkiego rodzaju zespoły orkiestralne, smyczkowe, dęte, mandolinistów, gitarzystów i inne.

Nie można też nie doceniać roli zespołów przyjezdnych tak muzyków jak i śpiewaków solistów a nawet całych zespołów. Przemyśl oglądał prawie wszystkie wielkie do r. 1939, nazwiska i orkiestry, które występowały we Lwowie i Krakowie. Pewną rolę odegrały także występy opery i operetki i sztuk muzycznych goszczących często w tym mieście. Wreszcie może pewną rolę odegrały tu i orkiestry kawiarniane, których w Przemyślu było może ponad miarę.

Nie wspomniano tu jeszcze o roli jednego czynnika, bardzo ważnego dla początków i rozwoju życia muzycznego tj. o roli orkiestr wojskowych. Liczny od chwili zaboru austriackiego garnizon wojskowy w wielu jednostkach zwłaszcza piechoty miał swoje orkiestry. W pewnych okresach było tu czynnych aż pięć orkiestr. Prowadzone przeważnie przez Czechów, zdolnych muzyków a nawet kompozytorów dawały niezależnie od koncertów publicznych występy na Rynku bądź na Zamku. Współdziałały z organizacjami społecznymi z T-wem Muzycznym, występując w koncertach tego towarzystwa. Czołowi muzycy tych orkiestr występowali często jako soliści.

Niemniej działalność ich była także negatywną. Po pierwsze ściągały ogromny haracz pieniężny ze społeczeństwa, po drugie wpływały hamująco na rozwój muzyki orkiestralnej. Na-

wet Towarzystwo Muzyczne, mając zawsze do dyspozycji nieźle wyszkolone orkiestry wojskowe nie dokładało przez pewien czas dość starań celem zorganizowania własnej orkiestry, zadowalając się małymi formami orkiestralnymi. Prasa wytykała to niejednokrotnie Towarzystwu. Powstałe ok. roku 1871 Towarzystwo Muzyczne „Harmonia" kultywujące muzykę orkiestralną, po kilku latach działalności upadło właśnie przez konkurencję orkiestr wojskowych.

Orkiestry wojskowe po r. 1919 utrzymały tradycję występów publicznych i brały często udział w imprezach różnych towarzystw, czy z racji różnych uroczystości.

Druga wojna światowa niszczy całkowicie dorobek tak Towarzystwa Muzycznego jak i innych towarzystw. Natychmiast po wyzwoleniu ,gdyż już na przełomie r. 1944/45 rozpoczyna działalność Towarzystwo Muzyczne. Zmienione warunki społeczne w trosce o rozwój kultury muzycznej młodzieży powołują do życia Państwową Szkołę Muzyczną, najpierw podstawową a później niepełną średnią.

Rozwój masowych środków przekazu stawia zagadnienie kultury muzycznej na innej płaszczyźnie. Radio i telewizja zaspokajają w widoczny sposób wiele z tych potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Czy one są jednak dowodem rozwoju kultury muzycznej społeczeństwa — czy są poszukiwane? Pytanie jest kontrowersyjne jak i kontrowersyjne jest zagadnienie owych zespołów mniej czy więcej „mocnego uderzenia". Gdybyż one były stałe. Ale wciąż od nowa tworzone, wciąż z nowymi ludźmi, nie wykazują tych cech trwałości jak niegdyś towarzystwa a już bardzo niepokojącym jest upadek zespołów śpiewaczych. Czy noszenie małych aparatów odbiorczych i zakłócanie ciszy nawet tam gdzie winna być zachowana jest równoznaczne z umuzykalnieniem i czynnym udziałem w ruchu muzycznym — oto drugie pytanie. Stwierdzić tylko można bierność odbioru, brak udziału czynnego— ale to już inne zagadnienia.

Posiedzenie dnia 29.XI.1967 r., na którym dr ALEKSY GIWICZ zreferował pracę pt.:

Twierdza Przemyśl w XIX i XX wieku

Autor w referacie swym w sposób syntetyczny omawia kolejne etapy budowy i modernizacji twierdzy Przemyśl w XIX i XX w., charakteryzując specyfikę trzech oblężeń twierdzy dając ocenę strategicznej roli Przemyśla w I wojnie.

Rozdział pierwszy omawia materiały źródłowe (historyczne, kartograficzne i fotograficzne) stanowiące podstawę dla omówienia genezy twierdzy, etapów budowy i modernizacji w XIX i XX w. oraz zajmuje się historiografią I wojny światowej, a szczególnie charakterystyką źródeł i literatury omawiającej przygotowanie twierdzy Przemyśl do zadań obronnych w I wojnie, oraz I, II, III oblężeniem. Podkreśla poważne zniszczenie materiałów źródłowych w czasie działań wojennych II wojny światowej. Interesuje się nie tylko problemem strategicznym, ale i architektoniczno-technicznym, wyposażeniem twierdzy i ekonomicznymi problemami; oceniając historiografię związaną z twierdzą Przemyśl podkreśla dorobek hist. austriackiej, rosyjskiej i polskiej m. in. wysoko ocenia źródłowe i gruntowne prace historyczne Stuckheila a także kontynuatorów jego badań Kunisza, Gorgosza, Heidena, Steinetza i innych, a z czasów najnowszych dr Bogdanowskiego i Ciałowicza. Naogół stwierdza, że poza Stuckheilem prace te mają charakter przyczynkarski, specjalistyczny, a większość stanowią opracowania podręcznikowo-encyklopedyczne.

W rozdziałach szczegółowych omawia w jaki sposób położenie geograficzne czyli „brama przemyska" wpłynęła na założenie na jej terenie w ciągu dziejów punktów obronnych: a więc w X—XIV w. grodu, w XIV—XVII w. zamku obronnego, w XVII—XVIII w. cekhauzu a wreszcie w XIX w. nowoczesnej fortecy austriackiej, która na tle wzrastającej sytuacji konfliktowej między państwami imperialistycznymi Rosją i Austrią, na tle dążeń ekspansywnych na teren Bałkanów i Wschodu, stała się twierdzą I klasy. W związku z tym od 1873 r. w Przemyślu zaczęto w ramach 25-letniego planu budowę nowoczesnej twierdzy I klasy. Dokładnie omawia zmiany w konstrukcji i funkcji strategicznej twierdzy w l. 1873—1914 w związku z sytuacją między państwami, a także w zależności od postępowych nowoczesnych rozwiązań architektonicznych i nowości w sztuce wojennej.

W związku z tym w 1914 r. twierdza Przemyśl stanowiła mozaikę fortów o różnej wartości i konstrukcji, zdolną do bliskiej obrony a nieodpowiadającą nowym wymaganiom sztuki wojennej, wytrzymałej na ogień dział artyleryjskich kalibrów do 21 cm, przyczym jedynie 35 proc. głównych fortów było nowoczesnej konstrukcji (betonowo-pancerne, maskowane, kilkupiętrowe).

Pierścieniowa twierdza przemyska pasem zewnętrznym zamykała obszar około 150 km^2 powierzchni a pas zewnętrzny twierdzy rozbudowano na obwodzie nieregularnej elipsy o średnicy 11,5—12,8 km i długości 43 km wykorzystując na-

turalne warunki środowiska, zwłaszcza rzeki i 18 wzniesień od 200—400 m n.p.m., złożona z 15 (17) fortów głównych, 37 pomocniczych, osłonowych fortów a nadto dodatkowo z 25 stanowisk artyleryjskich na wałach międzyfortecznych, ponadto z innych obiektów uzupełniających i pomocniczych (schrony, kazamaty dla piechoty, punkty obserwacji). Ten zewnętrzny pierścień obronny twierdzy stanowił główny szkielet, a rozbudowany przez 40 lat stanowił różnowartościową mozaikę dzieł obronnych.

Szczegółowo omawia 6 odcinków pasa zewnętrznego obrony, charakteryzując specyfikę każdego odcinka i jego rolę w całości obrony twierdzy. Całość dział obronnych twierdzy przemyskiej zaplanował i budował gen. Salis-Soglio przy współpracy w rozbudowie poszczególnych odcinków przez inż. Brunnera starszego i inż. Wernera.

Prócz zewnętrznego pasa obronnego istniał drugi wewnętrzny pas obronny, zamykający centrum twierdzy (Noyongebiet), w którym znajdowały się najważniejsze obiekty wojskowe twierdzy, oraz miasto z głównymi urzędami. Pierścień ten miał kształt elipsy o średnicy 5—6 km, a po jego obwodzie przez 15 km biegł wysoki wał obronny, szaniec, wyzyskujący wzniesienia otaczające Przemyśl (Zniesienie, Lipowica, Budy, Winna Góra) uzbrojony 6 fortami, częściowo betonowymi, oraz 9 redutami-bastionami i 6 stanowiskami artyleryjskimi. Po wybuchu wojny stałe umocnienia pierścienia zewnętrznego twierdzy otrzymały uzupełniające fortyfikacje polowe. Nad budową tych stanowisk przez okres 6 tygodni pracowało około 30 tys. ludzi pod kierunkiem 4000 oficerów oczyszczając teren z 1000 ha lasu, budując dodatkowo 7 nowych fortów, 24 punktów artyleryjskich, 21 ziemianek dla piechoty, 59 km bieżących rowów strzeleckich, 200 stanowisk artyleryjskich, liczne rowy łącznikowe oraz zakładając ponad milion metrów bieżacych zasieków z drutu kolczastego, z których tworzono przeszkody do 1 500 m szerokości i głębokości. Tak technicznie przygotowana do obrony twierdza, obliczona była na załogę 60-tysięczną i 4-miesięczny okres walki, faktycznie wchłonęła jednak stan załogi dwukrotnie większy.

Uzbrojenie techniczne twierdzy, podobnie jak dzieła obronne nie były nowoczesne. Spośród 1 050 armat 65 proc. (776 dział) stanowiły armaty przestarzałe m. in. znajdowały się tam żelazne armaty z 1861 roku na drewnianych łożyskach niosące kule 12 cm i 15 cm na odległość do 4 km, przyczym niewiele było armat nowoczesnych i ciężkich (tylko 2 baterie). Ogółem w twierdzy było 27 różnych typów armat. Z tych względów twierdza była źle przygotowana do walki dalekiej a dobrze do

bliskiej. Dobór załogi nie był staranny, ani przemyślany, raczej przypadkowy, składał się w 65 proc. z żołnierzy pospolitego ruszenia, w dużym procencie z Rusinów, żołnierzy nie przygotowanych do działań obronnych w twierdzy, a tym bardziej do działań manewrowych, zleconych twierdzy przez Naczelną Komendę.

Te momenty w dużej mierze zaważyły na losach twierdzy. Zresztą nowe koncepcje strategiczne austriackiego sztabu generalnego od czasów objęcia w nim służby przez gen. Conrada von Hotzendorf przeciwnika stałych fortyfikacji nie przewidywały podstawowej roli obronnej twierdzy Przemyśl w działaniach wojennych i z tym związane było drugorzędne traktowanie twierdzy w inwestycjach i modernizacji w latach 1907—1914, tak dalece, że w chwili wybuchu wojny faktycznie Przemyśl nie był jeszcze w pełni przygotowany do oblężenia.

Rozważono nawet czy nie należy go poddać. Przemyśl w ostatnich dniach przed oblężeniem i w czasie samego oblężenia został przygotowany do nowych zadań przyczym i w I i w II oblężeniu nie został należycie zaopatrzony (nafta, benzyna, zapałki itp.). Nadto niepotrzebnie od pierwszych dni wojny zlokalizowano tu Naczelną Komendę (Oberkomando der Wehrmacht). Stanowił też główną bazę materiałową dla frontu galicyjskiego, a dla IV Armii czasowo teren operacyjny, a później dla wycofujących się oddziałów III i IV Armii i 2/3 wszystkich austriackich sił wojskowych działających na terenie Galicji, zasadniczo przechodziły przez Przemyśl na front lub z frontu. Te okoliczności, w sposób bezpośredni i pośredni ujemnie odbiły się na przyszłych działaniach twierdzy, ograniczając jej samodzielność a zwłaszcza osłabiając zdolność do walki (rys. 3).

W czasie I wojny światowej przeżywał Przemyśl trzy specyficzne, odmienne oblężenia. W I oblężeniu, które trwało od 17.IX. (faktycznie od 27.IX) do 9.X.1914 r. załoga licząca 128 000 żołnierzy, 14 000 koni i 1000 armat dowodzona przez gen. marszałka M. Kusmanka spełniła nałożone na nią zadania i rolę czynnika decydującego w bitwach na froncie galicyjskim. Wstrzymała ona ofensywę rosyjską, co pozwoliło na przegrupowanie wojsk i przygotowanie armii austriackiej do decydujących dalszych działań ofensywnych. Efektywnie twierdza przemyska w tych akcjach zatrudniała dwukrotnie silniejszą od załogi armię rosyjską. W II oblężeniu twierdza Przemyśl nie wypełniła swych zadań, zwłaszcza manewrowo-ofensywnych, ze względu na brak odpowiednich, zdolnych do takich działań, oddziałów. Ponadto odizolowana od głównych sił Armii polowych załoga wykazała ubóstwo jakości i ilości

działań. Twierdza starego typu, z braku żywności i amunicji, oblęgana od 5.XI. do 22.III.1915 tj. przez 137 dni, zmuszona była do kapitulacji za zgodą Naczelnej Komendy wobec niemożności połączenia się załogi z austriacką Armią polową. Rosjanie w II oblężeniu zastosowali odmienną niż w I oblężeniu taktykę. Zablokowali słabszymi siłami od oblężonych twierdzę, a ciężka zima i brak żywności w twierdzy, obl'czonej maksymalnie na 4 miesiące oblężenia, zmusiły dowództwo do kapitulacji.

Zasadniczo twierdza, jako zespół obronnych urządzeń technicznych, przetrzymała dobrze drugie oblężenie, jednak z braku zaopatrzenia żołnierzy w żywność i odzież zimową musiała skapitulować. Upadek Przemyśla jako stałej twierdzy pierścieniowej potwierdził bezużyteczność tego typu umocnień w nowoczesnej wojnie.

W trzecim oblężeniu Przemyśl, w twierdzy zaadaptowanej przez wojska rosyjskie do nowych celów obronnych, po dwu-

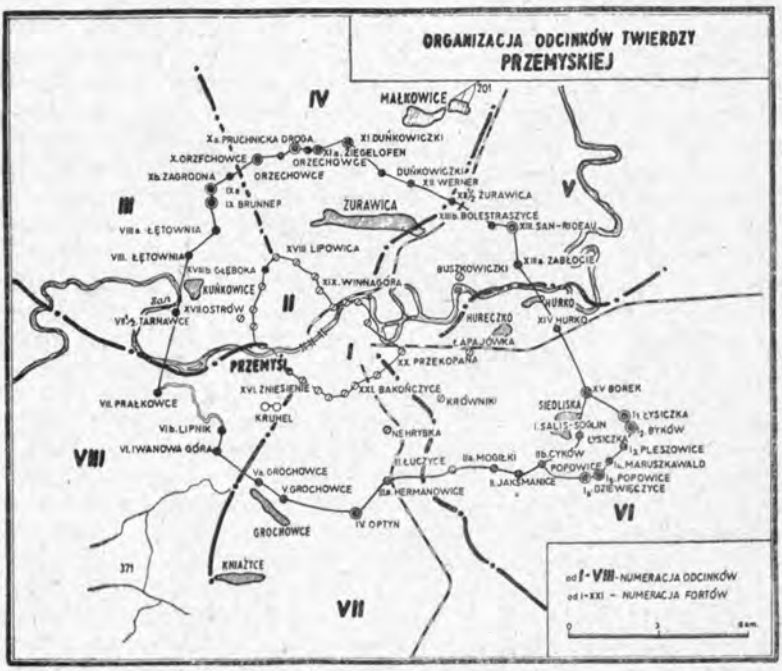

Ryc. 3. Twierdza przemyska w pierwszej wojnie światowej (Oprac. A. Gilewicz, rys. R. Halicki)

tygodniowych walkach dzieła obronne (forty) nie wytrzymały siły ogniowej ciężkich dział (haubic) niemieckich i mimo bohaterskiej obrony przez wojska rosyjskie szybko została twierdza zdobyta po poważnym zniszczeniu.

Po ukończeniu I wojny światowej i upadku Austro-Węgier w państwie polskim w zmienionych geograficznie warunkach, utrzymanie przestarzałych i zniszczonych umocnień było niecelowe i dlatego zarządzenie z 21. IX.1919 polecało likwidację twierdzy i rozbiórkę części obiektów fortecznych. Niektóre tylko, lepiej zachowane forty i obiekty (koszary), były nadal wykorzystywane. Umocnienia forteczne nie zostały wykorzystane ze względu na nieprzydatność przy nowej technice walki ani w działaniach wojny niemiecko-polskiej we wrześniu 1939 r. ani w radziecko-niemieckiej w czerwcu 1942 r. czy w lipcu 1944 r.

Trzecia twierdza świata z 1914 r. przeszła do historii jako ważna „brama" Węgier, która uchroniła dzięki bohaterstwu oddziałów węgierskich Austro-Węgry przed inwazją na tereny zakarpackie.

Do dziś przetrwały mniej lub więcej zniszczone niektóre z głównych fortów (Optyń, Grochowce, Iwanowa Góra, Prałkowce, Ujkowice, San Rideau) i stanowią turystyczną atrakcję Przemyśla. Projektuje się wykorzystanie jednego bastionu wewnętrznego z pasa obronnego na ekspozycję muzealną poświęconą I wojnie światowej, zwłaszcza obrazującą rolę Przemyśla.

B. SEKCJA PRZYRODNICZO-GEOGRAFICZNA

Posiedzenie dnia 9 stycznia 1967 r. na którym mgr JÓZEF FIJAŁKIEWICZ referował pracę pt.:

Gospodarka Komitetu Gromadzkiego w Cieszacinie Wielkim pow. Jarosław w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu [1]).

Autor podzielił się wspomnieniami z okresu pracy na wsi w charakterze nauczyciela i działacza społecznego. Przedstawia sytuację jaka istniała na wsi bezpośrednio po odzyskaniu

[1]) Autor nadesłał do Redakcji „Sprawozdań..." dość obszerną relację mającą charakter osobistych wspomnień. Redakcja dokonała streszczenia. Oryginalny materiał znajduje się w Archiwum TPN w Przemyślu, jako ciekawy materiał źródłowy. (Red.)

niepodległości w 1944 roku. Ukazuje tworzenie się nowych organów władzy ludowej (Komitety Gromadzkie, Milicja Ludowa) itp. Relacjonuje akcję przeprowadzenia Reformy Rolnej i likwidacji szkód w gospodarce chłopskiej, spowodowanych eksploatacyjną polityką okupanta hitlerowskiego.

Opisując szczegółowo działalność Komitetu Gromadzkiego przytacza szereg wydarzeń z jakimi borykała się ta instytucja w zaprowadzeniu nowego ładu na wsi. Nacisk ludzi hrabiego Drohojowskiego na Komitet miał za zadanie odciągnąć od wprowadzenia w życie Uchwał Manifestu PKWN na odcinku Reformy Rolnej. W zakończeniu stwierdził, że Komitet Gromadzki spełnił postawione przed nim zadania, realizując wytyczne nowego ustroju.

Posiedzenie dnia 15.III.1967, na którym dr JAN PAJĄK zreferował pracę pt.: **„Gaz ziemny dalsze propozycje uprzemysłowienia Przemyśla"** (artykuł ukaże się w XIII tomie „Rocznika Przemyskiego").

Posiedzenie dnia 18.IX.1967 r. na którym mgr FRANCISZEK KUZIEL zreferował pracę pt.:

Korzyści i niebezpieczeństwa stosowania środków chemicznych przez człowieka w przyrodzie

(streszczenie)

Wg najnowszych danych kulę ziemską zamieszkuje obecnie około 3,5 miliarda ludzi. Podstawę ich wyżywienia stanowi rolnictwo mające do dyspozycji zaledwie 0,1 stałej powierzchni lądów.

Wiele czynników wpłynęło na to, że w dwudziestym wieku, w epoce wielkich przeobrażeń i burzliwego rozwoju techniki około 1/3 ludności cierpi głód, a miliony rocznie umierają z głodu.

Czy istnieją możliwości poprawienia tego stanu rzeczy i zapewnienia obfitości pożywienia, biorąc pod uwagę, że w roku 2000 będzie nas około 6 miliardów?

Większość naukowców odpowiada na to tak bardzo istotne dla nas wszystkich pytanie twierdząco. Stanowisko takie utrzymuje między innymi znany ekonomista niemiecki, profesor

Fritz Baade, w książce pt. „Rok 2000 — ku czemu zmierza świat".

Wg uczonego dostatek pożywienia można zabezpieczyć przez:

— wzięcie pod pług nowych obszarów dotychczas nie uprawianych,

— wprowadzenie do uprawy nowych wysoko produkcyjnych odmian roślin i ras zwierząt.

— poprawienie agrotechniki roślin uprawnych.

Olbrzymie jednak rezerwy żywności mogą być uruchomione przez racjonalne i naukowo uzasadnione zastosowanie środków, jakie daje obecnie rolnictwu chemia, w tym nawozów mineralnych i środków ochrony roślin. Nawozy mineralne to jedno z najpoważniejszych odkryć uczonych z dziedziny współczesnej chemii. Umiejętne stosowanie nawozów mineralnych pozwala utrzymać, a nawet zwiększyć żyzność gleby, podnieść plony i poprawić ich wartość odżywczą. Bez nawozów mineralnych nie byłby możliwy czterokrotny wzrost plonów w ciągu ostatnich 50 lat, bez nich rolnictwo nie stałoby się jednym z podstawowych czynników wzrostu stopy życiowej krajów cywilizowanych.

Ten sam nawóz jednak, który właściwie stosowany jest olbrzymią pomocą, może, w wypadku nieodpowiedniego stosowania, stać się środkiem niebezpiecznym, który niszczy żyzność gleby, obniża plony, zmniejsza wartość odżywczą produktów rolnych, a nawet może przynieść pewne szkody dla zdrowia ludzi i zwierząt.

Straty dochodzące do 20 miliardów złotych, jakie corocznie (w Polsce) zagrażają produkcji roślinnej na skutek występowania destruktywnych czynników biologicznych: szkodliwych owadów, mikroorganizmów oraz chwastów dyktują gospodarczą potrzebę prowadzenia z nimi systematycznej walki.

Dużą pomocą w tej walce są dla człowieka środki chemiczne: owadobójcze, grzybobójcze i chwastobójcze.

W ostatnich 30 latach chemiczna metoda ochrony roślin dzięki swej skuteczności i stosunkowo prostym sposobem prowadzenia zabiegów, wysunęła się na pierwsze miejsce wśród wszystkich metod ochrony roślin.

Uzyskiwane efekty w gospodarce rolnej dzięki zwiększaniu produkcji są bardzo poważne i rolnictwo nie może rezygnować przynajmniej obecnie, ze stosowania środków chemicznych.

Przy stosowaniu w/w preparatów bez naukowego uzasadnienia stwierdzono ostatnio pewne niekorzystne, aczkolwiek na razie niewielkie, zmiany w biocenozach, agrocenozach, pewną szkodliwość dla ludzi oraz dla szeregu grup względnie gatun-

ków zwierząt niżej i wyżej uorganizowanych — często pożytecznych dla rolnika i leśnika. Dlatego do tego rodzaju zabiegów należy podchodzić z dużą roztropnością i odpowiedzialnością.

Należy szukać dróg złagodzenia problemu ewentualnej szkodliwości, hołdując zasadzie, że środek chemiczny w ochronie roślin to „ultima ratio".

Nie należy przekreślać metody chemicznej z zwalczaniu patogenów szkodliwych dla rolnika, lecz trzeba udoskonalić jej stosowanie, włączyć w kompleks z metodami agrotechnicznymi, biologicznymi i hodowlanymi, wzajemnie się wspierającymi i uzupełniającymi.

Dlatego też trzeba w dalszym ciągu szeroko uczyć i propagować racjonalne, oparte na zasadach naukowych metody stosowania środków chemicznych. Ludzie, którzy dokonują zmian w przyrodzie i mają wpływ na jej kształtowanie, muszą być świadomi odpowiedzialności, jaka na nich ciąży, zarówno wobec obecnego społeczeństwa jak i przyszłych pokoleń.

Posiedzenie dnia 24.IV.1967 r., na którym mgr JERZY PIÓRECKI zreferował pracę pt.:

Pięcioramienne formy owocu u Trapy

O ile mi wiadomo, w światowym piśmiennictwie botanicznym u żyjącego dziś rodzaju Trapa wymienione są najczęściej tylko dwie zasadnicze formy owocu: to jest cztero- i dwuramienne. Toteż wiele ciekawości budzi pojawienie się w niektórych stanowiskach okazów kotewki o pięciu ramionach (rycina 4). Powstanie ich nie jest jeszcze wyjaśnione; przypuszczać można, że nie występuje tu zmienność wewnątrzgatunkowa, a raczej mamy tu do czynienia ze zmiennością indywidualną w postaci mutacji jednorazowych (nie wiemy jeszcze czy są to mutacje wegetatywne. czy też generatywne).

Przypadki zaś częstego występowania mutacji obserwuje się u gatunków o twardej skorupie, to jest u Trapy muzzanensis (Jaggi Szafer, Kulcz. et Pawł. 1924) z częściowo wykształconymi wyrostkami, przede wszystkim zaś na stosunkowo niewielkim stawie w Zadąbrowiu koło Przemyśla (Batko 1934 r.). W innych natomiast stanowiskach nie były one zarówno tak częste, jak też nie miały tak wyraźnie oddzielonych ramion aż do kadłuba orzecha (corpus fructus).

1) Stanisław Batko 1934, O florze okolicy Przemyśla. Odbitka „Z Kosmosu" Tom I, IX, Zeszyt IV, Seria A. Lwów.

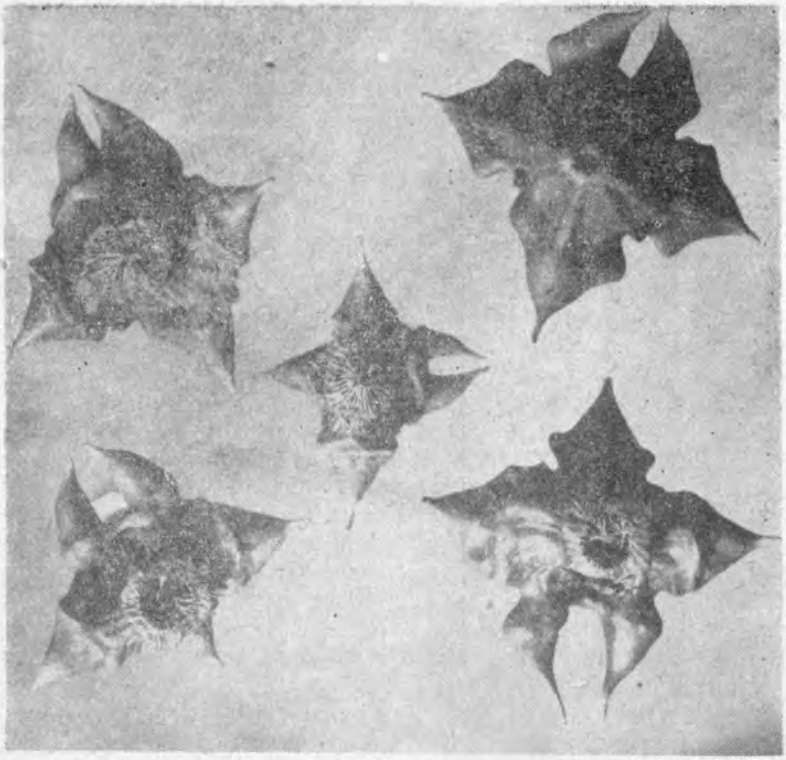

Ryc. 4. Pięcioramienne formy owocu u Trapy muzzanensis (Jaaggi, Szafer Kulcz. et Pawł. — 1924) ze stanowiska w Zadąbrowiu k/Przemyśla Fot. Z. Mikołajczyk i J. Piórecki

W budowie morfologicznej opisywane okazy nie wykazują większych różnic, przy czym zaznaczyć jednak należy, że na innych stanowiskach tak dość często spotykane formy pośrednie w Zadobrowiu prawie nie występują. Ilość zaś znalezionych okazów, jak też stan ich uszkodzenia pozwalają przypuszczać, że istnieją one już od dawna, nie udało się jednak dotychczas poznać genotypów tworzących pięcioramienne owoce, ani też nie powiodły się na razie próby w hodowli, w celu uzyskania podobnych cech na potomstwie (rys. 4).

Nasuwa się więc pytanie, jakie czynniki związane są z tym procesem. Ogólnie zaś rzecz biorąc, o ile przyjmie się, że ramię jest uwypukleniem dna kwiatowego, natomiast cierń wraz

z ostrzem powstaje z działek (Tacik 1959), to przypuszczać należy, że zmiany te wywołane zostały na drodze uszkodzeń. Twierdzenie to wywołuje zarazem poważne wątpliwości, albowiem zmianom tym nie towarzyszą inne różnice w budowie kadłuba orzecha (corpus fructus), który jak widzimy na załączonej rycinie, jest regularnie wykształcony. Także pozostała część owocu, to jest ramię (brachium), jak też cierń (spina) wraz z końcową częścią, czyli harpunem (mucro) są wykształcone całkowicie. Tylko jedne rogi dolne (cornua inferiora), powstające z działek przedniej i tylnej oraz uchyłków dna kwiatowego (bez zalążni) niżej osadzone (Tacik 1959), dzięki właśnie rozdzieleniu się, z jednej strony kadłuba mają od wewnętrznej strony w mniejszym stopniu wykształcone części. Od dolnej zaś strony, to jest w kierunku pierścienia nasadowego (anuluss basalis), przylegają one do kadłuba lub łączą się z nim bezpośrednio, z wierzchu zaś zachowały one w większości lejkowate jamki (foveolae). Rozdzielone zaś w ten sposób rogi dolne, osadzone są często w przeciwieństwie do naprzeciwległych ramion nieco powyżej wysokości orzecha oraz są mniej odstające poziomo lub całkowicie wycięte w stronę kadłuba. W dolnej za to części ramiona te, podobnie jak pozostałe na orzechu, posiadają wyraźnie wykształcone żebra pionowe (valleculi), biegnące przez całą wysokość kadłuba aż do pierścienia nasadowego. Różnice te utwierdzają nas bowiem w przekonaniu, że cechy te wyodrębniają pięcioramienną formę owocu Trapy spośród istniejących fenotypów. Dla ścisłości podać jeszcze raz należy, że wszystkie zebrane dotąd pięcioramienne owoce kotewki mają właśnie dodatkowe rogi, powstałe na skutek rozdzielenia się z jednej strony kadłuba rogów dolnych.

Obserwowana zaś w innych siedliskach, tak częsta dla rodzaju Trapa, zmienność owoców nie przybiera nigdy takich rozmiarów choć rodzaj ten charakteryzuje się dużą zmiennością cech morfologicznych. W tym zaś wypadku trudno jest określić ,czy mamy tu od czynienia z faktem oddziaływania wpływu środowiska. Wiadomo tylko, że w Kotlinie Sandomierskiej jest to jeden z najmniejszych zbiorników wodnych, w których występuje Trapa, i że średnia temperatura wody będzie tu najwyższa w ciągu lata. Ponadto stosowane były tu w nadmiarze bliżej nieokreślone środki chemiczne, w celu wyniszczenia roślinności wodnej. Pracami tymi kierował niewątpliwie zamiar całkowitego zlikwidowania orzecha wodne-

---

2) Tadeusz Tacik 1959. Podzina Hydrocaryceae (Prapaceae), Kotewkowate, Flora Polska. Tom VII. s. 184.

go, pojętego tu jako uporczywego chwastu. Toteż w ostatnich latach w organach wegetatywnych kotewki obserwowano poważne zmiany objawiające się przede wszystkim w ulistwieniu i wielkości różyczki liściowej.

Posiedzenie dnia 6.X.1967 r. na którym dr JAN PAJĄK zreferował pracę pt.:

„San w niebezpieczeństwie"

Prelegent zapoznał słuchaczy z zagadnieniem zanieczyszczeń występujących w wodach powierzchniowych, jak również z procesem tzw. samooczyszczania się tychże oraz z wpływem zanieczyszczeń na równowagę biologiczną rzek i innych zbiorników wodnych. Szczególną wagę w tych sprawach ma utrzymanie dostatecznej ilości tlenu w wodzie dla zachowania przy życiu ryb oraz innych organizmów żywych tworzących zespół biologiczny rzeki. Tlen rozpuszczony w wodzie jest zużywany podczas procesów fermentacji, jakim ulegają w wodzie związki organiczne spływające do rzek jako zanieczyszczenia, a pochodzące z zakładów przemysłowych, osiedli ludzkich itp. Wyczerpanie się zapasów tlenu w rzece prowadzi do wystąpienia objawów fermentacji beztlenowej tj. pojawienia się substancji i gazów cuchnących, czyli do objawów gnicia. Życie w rzece zamiera.

Ilość zanieczyszczeń musi być utrzymana na poziomie takim, aby zawartość tlenu nigdy nie spadała poniżej pewnej granicy, jeżeli w rzece ma być utrzymany korzystny proces samooczyszczania się przy udziale bakterii-tlenowców. Zadaniem osób, których pieczy powierzono stan i ochronę wód powierzchniowych, jest przewidywanie wpływu doprowadzanych ścieków na odbiornik oraz określanie koniecznego stopnia ich oczyszczenia przed wprowadzeniem do rzeki. Służą do tego metody podane w nauce o ochronie wód powierzchniowych.

Autor prelekcji omówił następnie wypadki, jakie miały miejsce na Sanie w lipcu 1967 r., kiedy to na dwudziestokilometrowym odcinku rzeki od ujśca kollektora Zakładów Płyt Pilśniowych aż po Radymno zginęła duża ilość ryb. Zdaniem autora stało się to w wyniku braku tlenu w wodzie, który zużył się na fermentację zanieczyszczeń wprowadzonych do rzeki wraz ze ściekami Zakładów Płyt Pilśniowych.

Następnie autor zajął się sprawą zagrożenia i niebezpieczeństwa dla Sanu w przyszłości widząc je głównie w ściekach Zakładów Płyt Pilśniowych z następujących powodów:

— Ścieki przemysłu płyt pilśniowych nie mają, jak dotychczas, opracowanej, skutecznej technologii oczyszczania.
— Wszystkie zakłady produkujące płyty pilśniowe niszczyły i nadal niszczą równowagę biologiczną wód, nad którymi są położone mimo dotychczasowych wysiłków i dążenia do polepszenia działania swych oczyszczalni.
— Należy się liczyć z tym, że gdy przyjdzie rok suchy San nie będzie mógł znieść obciążenia ściekami z Zakładu Płyt Pilśniowych podobnie, jak to miało miejsce w tym roku.
— Po rozbudowie Zakładów Płyt Pilśniowych, gdy produkcja się podwoi, niebezpieczeństwo jeszcze wzrośnie.

W związku z niezadawalającymi efektami oczyszczania, a przy okazji rozbudowy Zakładu, oczyszczalnia dotychczasowa ma ulec modyfikacji. Również technologia oczyszczania ścieków w Zakładach Płyt Pilśniowych w Przemyślu ma ulec zmianie. Należy życzyć Ziemi Przemyskiej, by technologia ta okazała się skuteczną i by została wprowadzona w życie możliwie wcześnie zanim modre wody Sanu stracą swój urok i znaczenie dla turystyki i higieny.

Posiedzenie dna 1.XII.1967, na którym mgr JULIAN OLSZAK zreferował pracę pt.:

HENRYK JORDAN — wizerunek społecznika

Twórca ogrodów jordanowskich, dr Henryk Jordan, wszedł na trwałe do historii naszej kultury, przyczyniając się od jej wzbogacenia nie tylko w jednej dziedzinie swą naukową i społecznikowską działalnością.

W referacie ukazano go zarówno jako uczonego, który licznymi pracami w zakresie położnictwa torował drogę polskiej medycynie do literatury światowej, jak również znakomitego wychowawcę młodzieży i wreszcie jako niezwykle ruchliwego działacza społecznego.

Urodzony w Przemyślu 23 lipca 1842 roku, do gimnazjum uczęszczał w Tarnowie, lecz wydalony z niego za udział w manifestacjach narodowych, świadectwo dojrzałości uzyskał dopiero w Trieście we włoskim języku wykładowym. Z Krakowem, gdzie ukończył przerwane we Wiedniu studia medyczne, zrosło się jego życie na zawsze. Królewskiej siedzibie Piastów przysporzył jeszcze jedną osobliwość, Park na Błoniach kra-

kowskich. Poza wyjazdami na pewien czas do Szwecji, Niemiec, Szwajcarii, które ułatwiły mu zapoznanie się z ostatnimi wynikami wiedzy medycznej i stanem wychowania fizycznego za granicą, dłuższy pobyt w Ameryce zetknął go z organizacją szkolnictwa lekarskiego. Uzyskawszy w r. 1870 dyplom doktora nauk medycznych, a następnie w r. 1881 docenturę, zostaje wykładowcą na Uniwersytecie Jagiellońskim. Odtąd dzieli swój czas między zajęcia na uniwersytecie a prace społecznika.

Był pionierem nowoczesnego wychowania fizycznego w Polsce, w swoim ogrodzie na Błoniach zainicjował jako pierwszy w kraju i jeden z nielicznych w świecie wykształcenie politechniczne i dał klasyczny wzór atrakcyjnych zajęć pozaszkolnych. Jako posłowi na Sejm Krajowy zawdzięcza się wiele szlachetnych i wielce pożytecznych akcji i przedsięwzięć, jak choćby budowa tanich domków robotniczych w Krakowie, organizowanie kolonii wakacyjnych dla dzieci, zakładanie spółek i związków rolniczych, przemysłowych i handlowych, akcja upowszechniania oświaty rolniczej na wsi i budowy co najmniej jednego szpitala w każdym powiecie. Dzięki jego inicjatywie i niezmordowanej zapobiegliwości powstają w r. 1895 przy Uniwersytecie Jagiellońskim 2-letnie kursy dla nauczycieli gimnastyki, które stały się pierwszą tego typu placówką naukową na ziemiach polskich.

Imię jego spopularyzowała głównie idea ogrodów jordanowskich, choć miejsce szczególne w naszej kulturze wyznaczają także światowa sława znakomitego pedagoga, dorobek naukowy w dziedzinie ginekologii i pionierska, przełomowa jego rola w zakresie wychowania fizycznego w Polsce.

Posiedzenie dnia 21.XII.1967, na którym dr inż. ZDZISŁAW CZYŻ zreferował pracę pt.:

„O sytuacji w rolnictwie i szkolnictwie rolniczym w Danii"

Autor omawia w pierwszej części pracy aktualną sytuację w rolnictwie duńskim wskazując, że kontakty polsko-duńskie sięgają swą tradycją czasów przed I wojną światową. Odnowione po II wojnie światowej przynoszą obustronne korzyści. Następnie opisuje Danię, jej obszar i zaludnienie oraz bogactwa naturalne. Porównuje te dane z Polską. Opisuje też dość szczegółowo stosunki rolnicze w Danii. Charakteryzuje obecne trudności eksportu rolniczego Danii na rynku europejskim EWG i do krajów EFTA.

W drugiej części pracy opisuje system oświaty szkolnej ze szczególnym uwzględnieniem oświaty Rolniczej w Danii. Wyjaśnia drogę kształcenia dziecka duńskiego od szkoły podstawowej do wyższej. Szczegółowo zaznajamia z systemem kształcenia rolniczego. Zwraca uwagę na duże znaczenie uniwersytetów ludowych w Danii. Opisuje jeden z nich w mieście Herning, gdzie sam przebywał w czerwcu 1967 roku. Charakteryzuje także system poradnictwa rolnego w Danii. Opisuje przykładowo zwiedzane gospodarstwa rolne w miejscowości Lem.

C. SEKCJA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA

Posiedzenie dnia 21.III.1967 r., na którym mgr JAN DUDEK zreferował pracę pt.: **„Oskarżony i świadek w świetle psychologii"** (autor nie nadesłał streszczenia).

CZĘŚĆ III.

SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI TPN I INNYCH TOWARZYSTW NAUKOWYCH I KULTURALNYCH MIASTA PRZEMYŚLA

ŁUCJA TURCZAK

Działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu w 1967 r.

W roku sprawozdawczym Towarzystwo Przyjaciół Nauk liczyło 105 członków. Skład zarządu nie uległ zmianie (ryc. 5). Przewidziana statutem działalność prowadzona była w ramach sekcji: humanistycznej, przyrodniczo-geograficznej i psychologiczno-pedagogicznej. Odbyło się 14 posiedzeń naukowych:

A. Sekcja humanistyczna:

1) mgr Antoni Kunysz, Początki Jarosławia w świetle badań archeologicznych, 24.II.
2) doc. dr Franciszek Persowski, O legionie wschodnim, 10.III.
3) mgr Andrzej Myćka, Miasta w Małopolsce z IX—XII w. (zagadnienia prawne, 28.IV. wspólnie z PTH).
4) doc. dr Franciszek Persowski, Z dziejów szkolnictwa galicyjskiego w I poł. XIX w., 2.VI.
5) dr Aleksy Gilewicz, Przemyśl w 1918 r. w przededniu rewolucyjnych wydarzeń, 22.IX.
6) Jan Rożański, Przemyśl w walce z okupantem, 29.IX.
7) doc. dr Franciszek Persowski, Badania nad fluktuacją ludności miasta Przemyśla w latach 1939—1950, 20.X.
8) mgr Stanisław Gajerski, Garncarze na obszarze Rusi Czerwonej w XVI w., 10.XI.
9) mgr Zygmunt Felczyński, Życie muzyczne Przemyśla.

Ryc. 5. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu (siedzą od lewej: mgr Zygmunt Felczyński (sekretarz), mgr Łucja Turczak (z-ca sekretarza), doc. dr Franciszek Persowski (prezes), dr Zdzisław Czyż (v-ce prezes), mgr Tadeusz Lasoń (skarbnik). Stoją od lewej: mgr Julian Olszak (czł. zarządu), mgr inż. Franciszek Czarniecki (czł. zarządu), mgr Maria Siemaszko (czł. Komisji Rew.), dr Jan Pająk (czł. zarządu), dr Bohdan Ładyżyński (czł. Kom. Rew.), inż. Tadeusz Grochowski (czł. Kom. Rew.), dyr. Tadeusz Dobrowolski (czł. Kom. Rew.), dr Leon Rachwał (czł. Kom. Rew.), dr Józef Galant (przew. sekcji psych. pedag.), mgr Antoni Kunysz (redaktor), mgr Leon Olejnik (Przew. Sądu Koleżeńskiego). Brak na zdjęciu: dr Aleksego Gilewicza viceprezesa, mgr Stefana Lewa, Jana Rożańskiego, Wandy Kaput (członkowie zarządu).

B. Sekcja przyrodniczo-geograficzna:

1) dr inż. Jan Pająk, Gaz ziemny — dalsze propozycje uprzemysłowienia Przemyśla, 15.III.
2) mgr Franciszek Kuziel, Korzyści i niebezpieczeństwa stosowania środków chemicznych przez człowieka w przyrodzie, 18.IV.
3) mgr Jerzy Piórecki, Pięcioramienne formy owocu u Trapy, 24.IV.1967.
4) Dr Jan Pająk, San w niebezpieczeństwie, 6.X.
5) mgr Julian Olszak, Dr Jordan — wizerunek społecznika, 1.XII.
6. dr inż. Zdzisław Czyż, O sytuacji w rolnictwie i szkolnictwie rolniczym w Danii, 21.XII.

C. **Sekcja psychologiczno-pedagogiczna:**

1. mgr Jan Dudek, Oskarżony i świadek w świetle psychologii, 21.III.

Wygłoszono 12 wykładów popularno-naukowych:

1) doc. dr Stanisław Grzeszczuk, O początkach staropolskiej groteski literackiej, 21.I.
2) Antoni Kąkol, Wspomnienia z pierwszych lat pracy i walki PPR w okresie okupacji (wspólnie z PTH), 20.I.
3) dr J. Braun, Sprawa polska w II wojnie światowej i stosunki polityczne (wspólnie z PTH), 30.III.
4) mgr Gwidon Jakubowski, Polskie badania paleontologiczne na Pustyni Gobi, 18.IV.
5) doc. dr Wiktor Zin, Problemy architektury polskiej, (wspólnie z Muzeum), 21.IV.
6) prof. dr Stefan M. Kuczyński, Historiografia polska wobec powieści historycznych Sienkiewicza, 5.V.
7) prof. dr Rudolf Jamka, Początki Krakowa, 4.V.
8) dr Aleksy Gilewicz, 200-lecie supliki torczyńskiej, (wspólnie z PTH), 15.VI.
9) dr Jan Pająk, San w niebezpieczeństwie, 6.X.
10) dr Aleksy Gilewicz, W 150-tą rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, 13.X.
11) prof. dr Tadeusz Lewicki, Na śladach handlu arabskiego w Polsce — skarby srebrnych dirhemów na naszych ziemiach 3.X.
12) dr Aleksy Gilewicz, Echa Rewolucji Październikowej w Przemyślu, 16.XI.

Nowym akcentem w pracy Towarzystwa było objęcie akcją odczytową wsi powiatu przemyskiego. Był to wynik nawiązania współpracy z Przedsiębiorstwem Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" Oddział w Przemyślu. W listopadzie i grudniu 1967 roku wygłoszono 18 wykładów:

1) Z dziejów Ziemi Przemyskiej w świetle wykopalisk
2) Z dziejów Krzywczy
3) Z dziejów Krasiczyna
4) Przemyśl w 1918 roku
5) Z dziejów Hureczka
6) Z dziejów Bachórca
7) Znaczenie bazy paszowej dla produkcji zwierzęcej
8) Zadania wsi w świetle uchwał IX Plenum PZPR
9) O racjonalną gospodarkę na użytkach zielonych

10) Przemyśl w I wojnie światowej
11) Z dziejów Łętowni
12) Znaczenie środków ochrony roślin w podniesieniu produkcji rolnej
13) Znaczenie melioracji i gospodarki wodnej w rolnictwie
14) Znaczenie ochrony zabytków
15) Przemyśl w 1918 roku
16) Skarby i znaleziska monet
17) Wykopaliska w Krasiczynie
18) Kobiety w życiu kulturalnym i społecznym Przemyśla.

W zakresie działalności wydawniczej dużym sukcesem było ukazanie się trzech pozycji:

1) Rocznik Przemyski T. XI,
2) A. Kunysz i F. Persowski, Przemyśl w starożytności i średniowieczu (I tom Biblioteczki Przemyskiej),
3) Sprawozdania z posiedzeń naukowych oraz działalności TPN... za rok 1966 (II tom).
Oddano do druku pracę T. Sławskiego, Produkcja i wymiana towarowa Biecza w XVI—XVIII wieku, która ukaże się jako II tom Biblioteczki Przemyskiej. Złożona w Wydawnictwie Lubelskim od kilku lat czeka na druk praca J. Frazika i J. Pióreckiego, Zamek i park w Krasiczynie.

Członkowie Towarzystwa kontynuowali prace naukowe sygnalizowane w poprzednim tomie „Sprawozdań..." Niezależnie od tego podjęto kilka nowych tematów:

1) doc. dr Franciszek Persowski, Mikrotoponimia powiatu łańcuckiego,
2) dr inż. Zdzisław Czyż, Analiza studium słuchaczy Zaocznego Technikum Rolniczego w Przemyślu,
3) mgr Maria Siemaszko, Szkolnictwo na terenie Przemyśla w pierwszym roku reformy szkolnej
4) mgr Julian Olszak, Ignacy Krasicki w świetle własnej korespondencji,
5) mgr Andrzej Koperski, Osadnictwo w okresie lateńsko-rzymskim na terenie woj. rzeszowskiego.

W końcowym stadium przygotowań znajduje się zbiorowe opracowanie monografii Przemyśla. Praca ta wydana zostanie ze środków Miejskiej Rady Narodowej, w ramach uchwalonej dotacji docelowej.

W roku sprawozdawczym TPN finansowało badania archeologiczne na cmentarzysku ciałopanym z III—IV w. w Trójczycach pow. Przemyśl.

Biblioteka Towarzystwa zwiększyła się o 760 tomów, z tego zakupiono 166, w ramach wymiany wydawnictw otrzymano 594. Wymianę wydawnictw prowadzi TPN z 43 placówkami w kraju i 32 za granicą.

W dalszym ciągu kontynuowana była współpraca z Radą Towarzystw Naukowych i Kulturalnych, Polskim Towarzystwem Historycznym, Polskim Towarzystwem Ludoznawczym, Polskim Towarzystwem Archeologicznym, Muzeum Ziemi Przemyskiej i innymi Towarzystwami i Instytucjami kulturalnymi Przemyśla.

Pomyślny rozwój Towarzystwa możliwy był dzięki finansowej i merytorycznej opiece ze strony PAN Oddział w Krakowie oraz przychylnemu stanowisku miejscowych władz.

ANDRZEJ KOPERSKI

Działalność Polskiego Towarzystwa Archeologicznego Oddział w Przemyślu w 1967 roku

I. Sprawy organizacyjne.

Oddział PTA w Przemyślu w roku 1967 liczył 41 członków, w tym w Kole Numizmatycznym skupiało się 16 członków. Bolesną stratę poniósł Oddział w związku ze śmiercią Bronisława Nogi i Kazimierza Bazylskiego. W okresie sprawozdawczym odbyło się 2 posiedzenia Zarządu, oraz 12 zebrań Koła Numizmatyków. Skład Zarządu był analogiczny jak w 1966 roku.

W roku 1967 „Z Otchłani Wieków" prenumerowało jedynie 5 osób. Natomiast „Wiadomości Numizmatyczne" otrzymywało około 90 proc. członków Koła Numizmatyków. Majątek Oddziału Towarzystwa zwiększył się o kilka książek przekazanych przez Zarząd Główny PTA oraz TPN w Przemyślu. Całą działalność Towarzystwo prowadziło w oparciu o składki członkowskie.

Praca Oddziału nie była zbyt zadawalająca, ze względu na małą aktywność wielu członków. Należy podkreślić prężną, systematyczną działalność Koła Numizmatycznego.

II. Działalność oświatowa.

Oddział podobnie jak w latach ubiegłych, głównie swoją działalność skierowywał na dziedzinę popularyzacji archeolo-

gii. Na terenie powiatu przemyskiego w klubach „Ruchu" wygłoszono 7 odczytów o następującej tematyce:

1. Pradzieje Przemyśla i okolic (4x),
2. Przemyśl w zaraniu dziejów (2x),
3. Początki Krasiczyna w świetle badań archeologicznych (1x).

Prelegentami byli Prezes Oddziału mgr Antoni Kunysz i mgr Andrzej Koperski. Mgr Antoni Kunysz udzielił kilku wywiadów w Rozgłośni P.R. — Rzeszów oraz był autorem kilku notatek prasowych dotyczących aktualnych badań archeologicznych oraz działalności Oddziału PTA w Przemyślu.

Oddział Przemyski PTA wspólnie z Muzeum Ziemi Przemyskiej zorganizował 2 odczyty:

1. Prof. dr T. Lewicki, Na śladach handlu arabskiego — skarby srebrnych dirhemów w Polsce.
2. Prof. dr R. Jamka, Początki Krakowa.

Odczyty cieszyły się dużym zainteresowaniem. Ogółem w prelekcjach wzięło udział około 700 słuchaczy.

III. Działalność naukowo-badawcza i wydawnicza.

Dzięki staraniom Oddziału Przemyskiego PTA uzyskano dotację oraz przeprowadzono badania archeologiczne na terenie cmentarzyska kultury przeworskiej we wsi Trójczyce pow. Przemyśl, uzyskując szereg niezwykle interesujących zabytków. Członkowie Oddziału żywo interesowali się badaniami archeologicznymi na terenie miasta Przemyśla. Niejednokrotnie powiadamiali o pracach ziemnych prowadzonych przy obiektach zabytkowych.

W 1967 roku ukazało się kilka publikacji o tematyce archeologicznej, których autorem był Prezes Oddziału mgr A. Kunysz. Można tu wymienić:

1. Rola solanek w rozwoju osadnictwa wczesnośredniowiecznego w górnym dorzeczu Sanu, Sprawozdania z posiedzeń towarzystw naukowych i kulturalnych miasta Przemyśla w 1966 roku, Przemyśl 1967, str. 12—15, tamże:
2. Sprawozdanie z działalności PTA Oddział w Przemyślu, str 89—92.
3. Osiedle produkcyjne w Przemyślu na Zasaniu, Z Otchłani Wieków, z. 3, 1967, str. 137—141.

Dużym osiągnięciem było ukazanie się w 1967 roku pracy zbiorowej — A. Kunysz i Fr. Persowski, Przemyśl w starożyt-

ności i średniowieczu. Wymienioną publikację przekazano bezpłatnie wszystkim Oddziałom PTA, popularyzując tym samym wyniki prac wykopaliskowych na terenie Przemyśla i okolic. Poza wymienionymi opracowaniami mgr A. Kunysz oraz A. Koperski przygotowali do druku kilka artykułów o problematyce archeologicznej. Prezes Oddziału zreferował na posiedzeniu naukowym TPN następujący temat:
1. Początki Jarosławia w świetle badań archeologicznych.

IV. Współpraca z innymi Towarzystwami i instytucjami.

Oddział PTA w Przemyślu żywo uczestniczył w pracy Rady Koordynacyjnej Towarzystw Naukowych i Kulturalnych miasta Przemyśla. Pod redakcją Prezesa Oddziału w 1967 roku ukazały się ponownie „Sprawozdania z posiedzeń Towarzystw naukowych i kulturalnych miasta Przemyśla", gdzie znajdujemy liczne referaty członków Towarzystwa Archeologicznego.

Współpracowano ściśle z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Przemyślu. Również pod redakcją mgr A. Kunysza wydano „Rocznik Przemyski" T. XI zawierający m. in. artykuły o tematyce archeologicznej. W Muzeum Ziemi Przemyskiej znajduje się siedziba Oddziału, tutaj odbywają się zebrania, odczyty oraz spotkania Koła Numizmatycznego.

Nie mniej owocna była współpraca z TWP, z ramienia którego prowadzono szeroką akcję popularyzacji archeologii na terenie powiatu przemyskiego.

Członek Oddziału mgr Łucja Turczak wzięła udział w walnym zjeździe delegatów PTA, który odbył się w Częstochowie w maju 1967 roku. Także przedstawiciele Koła Numizmatycznego uczestniczyli w zjazdach numizmatycznych urządzanych w Warszawie. Dzięki staraniom Z.G. PTA numizmatycy otrzymali ciekawsze monety i medale pamiątkowe, wzbogacając swoje interesujące kolekcje.

ZYGMUNT FELCZYŃSKI

Towarzystwo Dramatyczne im. Aleksandra Fredry „Fredreum" w roku 1967

Swój 98 rok istnienia Towarzystwo przeżyło pod znakiem Walnego Zgromadzenia członków, które miało nie tylko ocenić dotychczasową działalność, ale i wybrać Zarząd, który ma

się zająć przygotowaniem uroczystości jubileuszowych 100-lecia istnienia Towarzystwa. Poczucie wagi tej rocznicy spowodowało, że wybrano do nowego Zarządu działaczy, którzy swoją pracą dawali i dają gwarancję nie tylko właściwego dalszego poprowadzenia Towarzystwa, ale i uczynią wszystko, aby ta miła sercu mieszkańców miasta uroczystość stała na odpowiednim poziomie.

Odbyte 25 czerwca 1967 roku Walne Zebranie wybrało: prezesem — mgr Mieczysława Malca, v-prezesem d/s artystycznych — mgr Marię Nogową, d/s administracyjnych — mgr Antoniego Sandera, sekretarzem — St. Żółtowskiego, skarbnikiem — K. Trygalskiego, bibliotekarzem — H. Sieniutowicza. Członkami Zarządu: E. Chomę, Z. Felczyńskiego, T. Gruszczyńskiego, I. Genejową, J. Kowala, I. Kruczka i Zb. Stypułkowskiego. Do Komisji Rewizyjnej weszli: St. Dudek, J. Dobrowolski i Z. Cichoński. Do Sądu Polubownego: R. Burnatowicz, E. Debicki, Maria Onuszkanicz, M. Rzeszutko i M. Stupnicki.

Walne Zebranie przyjęło do wiadomości złożone sprawozdania i udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Towarzystwo liczy członków — 172 (wzrost w stosunku do roku ubiegłego o 38), w tym członków czynnych 55. Odbyto posiedzeń Zarządu i Komisji 18, pism wpłynęło 226.

Ogółem obroty w okresie sprowazdawczym tj. od 23.III.1964 do 24.VI.1967, osiągnęły kwotę 463 tys. zł plus 20 tys. zł nagrody otrzymanej z Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wpływy z przedstawień wyniosły 340 tys. zł. Ilość widzów w teatrze ponad 50 tysięcy.

Na uwagę zasługują starania Zarządu o utrzymanie i powiększenie zbiorów bibliotecznych, które uporządkowane i skatalogowane przez Henryka Sieniutowicza, liczą w tej chwili 1 876 egzemplarzy (wzrost od ostatniego Walnego Zebrania o 274, wartości 69,210 zł). W bibliotece znajduje się kilkadziesiąt egzemplarzy sztuk pisarzy z XIX wieku. Jest to pozostałość po zniszczonej przez okupanta bibliotece liczącej w r. 1939, ok. 3 tysięcy voluminów. W bibliotece Towarzystwa znajduje się kilkanaście egzemplarzy z b. biblioteki Leopolda Hausera, ofiarowanej teatrowi przez tego zasłużonego dla rozwoju teatru w Przemyślu, działacza i jego założyciela, którego kontynuatorem jest Fredreum. Całość biblioteki obejmuje sztuki, partytury oraz dzieła z zakresu teatrologii i stanowi cenny warsztat pracy teatru.

W uznaniu działalności Towarzystwa Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie nadało T-wu odznakę „Zasłużony dla województwa rzeszowskiego". Życzliwe zawsze Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, przyznało T-wu sub-

wencję w wysokości 50 tys. złotych. Towarzystwo znajduje zawsze wiele zroumienia ze strony Komitetu Miasta i Powiatu PZPR, Prezydiów Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej i Wydziału Kultury Prezydium PRN.

Z prac organizacyjnych w roku 1967 wspomnieć należy o akcji rekrutacyjnej wśród młodzieży, która dała już pewne wyniki. Sztuka „Ta trzecia", została prawie w całości obsadzona młodymi siłami, w tym i debiutami. Reżyserzy i członkowie T-wa I. Genejowa, Zb. Grochowski, M. Nogowa, konsultowali z końcem roku zespół młodzieżowy Liceum ogólnokształcącego im. W. Broniewskiego (na Zasaniu), który przygotowuje wybrane fragmenty dramatów: Antygony — Sofoklesa, Fausta — Goethego, Hamleta — Szekspira, Intryga i miłość — Schillera.

Zarząd zainicjował akcję tworzenia kół miłośników teatru, które to zagadnienie zostanie rozpracowane w r. 1968.

Członkowie Towarzystwa wzięli udział w krajowej naradzie Aktywu Towarzystw Regionalnych zorganizowanej przez Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego. Narada odbyła się w dniach 24 i 25 września w Przemyślu. W naradze uwypuklono działalność towarzystw przemyskich (Z. Felczyński) i Fredreum. Prezes mgr M. Malec nakreślając działalność Fredreum podkreślił ogromne znaczenie, tego niezawodnego teatru w Przemyślu dla rozwoju kultury teatralnej miasta. Z jego grona wywodzili się i wywodzi szereg działaczy na niwie teatru, którzy działają w innych zespołach i związkach zawodowych. Szereg odznaczeń przyznanych T-wu świadczy, że ta strona jego działalności jest rozumiana i doceniana. Wystawiane po cenach zniżonych przedstawienia dla młodzieży szkolnej pozwalają jej na poznanie repertuaru nie tylko klasycznego ale i współczesnego. Takie sztuki jak: Pierwszy dzień wolności, Westerplatte, Niemcy i in. mają nie tylko przypominać straszne chwile okupacji ale i uzmysławiać niebezpieczeństwa jakie mogą grozić ze strony odwetowców niemieckich.

Do ważnych wydarzeń roku należała bardzo rzadka, w szczególności w teatrach amatorskich rocznica 60-lecia pracy scenicznej p. Wandy Hoffman-Fifagrowicz. Nie wielu już dziś pamięta lata jej pierwszych występów, filigranową figurkę uroczej amatorki dramatycznej i o czym się mało wie doskonałej śpiewaczki. Występy w chórach i solowe, w operetkach, zdradzały duży talent głosowy. Talent jej właśnie w dramacie znajdował swoje najlepsze kreacje. Jak grała wyobrazić sobie można patrząc na jej ostatnie role; Matki w Mindowe, J. Słowackiego i Matki w Niemcach L. Kruczkowskiego. Nie znaczy to by nie stwarzała wspaniałych postaci w sztuce i komedii.

Dzień 5 listopada wypełnił salę teatru wielbicielami talentu tej wielkiej amatorki i dobrego człowieka. Nigdy nie odmawiała udziału, zawsze znajdowała czas, jest idealnym prawie typem zdyscyplinowanej amatorki.

W jubileuszowym przedstawieniu kreowała rolę Matki Berty Sonnebruch w sztuce L. Kruczkowskiego „Niemcy" (ryc. 6).

W ramach uroczystości Jubileuszowych T-wa, odbyto kilka posiedzeń, na których przygotowano ramowy program uroczystości, powołano sekcje: imprezową, organizacyjną i finansową. W szczególności zaprojektowano, że obchody winny się odbyć we wrześniu 1969 roku. Zespoły przygotowują kilka sztuk w tym patrona Towarzystwa. Zainicjowano przygotowa-

Ryc. 6. Scena z „Niemców" L. Kruczkowskiego w teatrze amatorskim „Fredreum". Fot. Z. Mikołajczyk.

nia do wydania okolicznościowego wydawnictwa, w którym oprócz krótkiego rysu działalności T-wa, członkowie zamieściliby swoje wspomnienia. Pomyślano też o umieszczeniu tablicy pamiątkowej u wejścia do Fredreum oraz tablic szczególnie zasłużonych prezesów T-wa. Na czele Komitetu przygotowawczego stanął dyr. mgr Stanisław Frankowski. Zadanie Komitetu jest specjalnie trudne z uwagi na charakter Jubileuszu związanego z istnieniem tej najstarszej w Polsce placówki amatorskiej. Słusznym wydaje się także ustalenie jego starszeństwa wśród teatrów amatorskich w Europie. Rzucono także myśl urządzenia w jednej z baszt stałej ekspozycji muzealnej ruchu amatorskiego w Przemyślu ze specjalnym uwzględnieniem Fredreum.

W roku sprawozdawczym przygotowano następujący repertuar:

Westerplatte — J. Skowrońskiej-Feldmanowej, w reżyserii St. Żółtowskiego, przedstawień 7 (razem przedstawień tej sztuki łącznie z rokiem ubiegłym 29).

Z szopką przez Tysiąclecie — rewia młodzieżowa, przedstawień 7, premiera 5.II.1967, reżyserzy: M. Stupnicki i Czajka.

Angelo Tyran Padwy — W. Hugo, w reżyserii Karola Trygalskiego, przedstawień 19 w tym jedno w Lubaczowie, premiera 16.IV.1967.

Ta trzecia — Z. Wróblewskiego (adaptacja wg noweli H. Sienkiewicza) w reżyserii Ireny Genejowej, przedstawień 7, premiera 10.IX.1967.

Szczęście od jutra — St. Kiedrzyńskiego (przedstawienie wyjazdowe w Lubaczowie w dniu 18.XI.1967, z okazji Dnia Nauczyciela), w reżyserii St. Żółtowskiego.

Niemcy — L. Kruczkowskiego, w reżyserii Janiny Górskiej, przedstawień 20, premiera 5.XI.1967.

Cyfra 54 przedstawień świadczy o działalności Towarzystwa. W repertuarze na rok 1968 przewidziano:

W. Wandurskiego — Śmierć na gruszy, w inscenizacji Broszkiewicza i Mierzeji, reżyserii M. Nogowej.

Z. Skowrońskiego — W czepku urodzona, w reżyserii I. Genejowej.

Ridley'a — Pociąg widmo, w reżyserii St. Żółtowskiego.

W przedstawieniach w r. 1967 brali udział: M. Andrusiewicz, E. Bortnik, M. Baran, E. Choma, W. Fifagrowiczowa, S. Frankowski, J. Górska, I. Genejowa, T. Genejówna, M. Cebhard, Zb. Grochowski, T. Gruszczyński, Cz. Haliszczak, L. Juśkiewicz, M. Kania, S. Kiebuz, M. Klimczak, D. Kowalowa, J. Kruczek, M. Nogowa, M. Malec, A. Matusiewicz, J. Maresch, A. Maresch, H. Michalewska, J. Michalewski, M. Onuszka-

nicz, A. Pańczyszyn (jn). J. Polański, A. Połoszynowicz, L. Różycki, A. Sander, A. Stafień, H. Sieniutowicz, W. Skierczyński, M. Słociński, A. Smuk, K. Steblińska, M. Stupnicki, Zb. Stypułkowski, K. Trygalski, A. Wilowski, W. Wilowski, Z. Warzecha, B. Wąsik, A. Wojtyna, J. Wierzbicka, H. Wysocka, W. Zawadiak, L. Ziara, St. Żółtowski.

Remont zamku przemyskiego wchodzący w sferę pełnej realizacji nie tylko ochrony pięknego zabytku, ale i siedziby Towarzystwa, cieszy społeczeństwo przemyskie a specjalnie fredrowców, którzy gnieżdżąc się od 83 lat w tej siedzibie starostów przemyskich zyskali dla swojego teatru nazwę „najbardziej romantycznego teatru w Polsce".

W tej chwili odrestaurowana została już baszta południowa przeznaczona na magazyn rekwizytów i dekoracji i przystąpiono do remontu baszty północnej oraz bramy wejściowej wraz z budynkiem przednim, skrzydła północno-zachodniego. Prace te potrwają około dwóch lat i Jubileusz odbędzie się jeszcze w starej sali. Po uroczystościach stulecia nastąpi przebudowa budynku głównego mieszczącego salę i zaplecze użytkowe.

MARIA SIEMASZKO

Działalność Polskiego Towarzystwa Geograficznego Koło w Przemyślu w r. 1967

Koło skupia 6 członków, głównie nauczycieli geografów z terenu miasta Przemyśla. W roku 1967 w ramach prac Koła wygłoszono dwa referaty: mgr Maria Siemaszko — Oolity okolic Przemyśla i mgr Józef Jóźwik — Wrażenia z podróży do Jugosławii. Poza tym członkowie Koła uczestniczyli w posiedzeniach naukowych sekcji geograficzno-przyrodniczej TPN w Przemyślu.

W ramach postępu pedagogicznego w zakresie geografii zorganizowali członkowie Koła szereg wystaw prac uczniowskich na konferencjach przedmiotowych. Poza tym nauczyciele geografii członkowie Koła wzięli udział w konkursie ogłoszonym przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny nt. urządzenia klasopracowni geograficznej. Dwóch członków Koła otrzymało nagrody pieniężne.

Koło PTG w Przemyślu zorganizowało szereg wycieczek:

1. W celu określenia możliwości eksploatacji torfu w okolicy Dubiecka

2. Do Dynowa na Dni Folkloru
3. Do Medyki celem zwiedzenia stacji przeładunkowej
4. Do Soliny
5. Na Wyżynę Lubelską i Roztocze.

W związku z rocznicą Rewolucji Październikowej mgr C. Kucaba wygłosiła odczyt nt. Znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Członkowie Koła uczestniczyli w ogólnopolskim ruchu geograficznym; jedna osoba wzięła udział w Zjeździe Ogólnopolskim PTG w Koszalinie, poza tym 2 osoby uczestniczyły na kursie nauczycieli geografii w miejscowości Osieki woj. koszalińskie.

Członkowie Koła brali udział w wycieczkach zagranicznych: 1 osoba przebywała w Jugosławii, zaś dwie były w NRD.

Członkowie Koła przygotowują do druku Przewodnik po Przemyślu i okolicy, ma być wydrukowany w czasopiśmie „Geografia w szkole". Członek Koła mgr C. Kucabowa ogłosiła drukiem pracę nt. Moje doświadczenia w nauczaniu zespołowo problemowym, „Biuletyn Geograficzny" 1967 r.

Członkowie Koła bardzo ściśle współpracowali z miejscowym Oddziałem PTTK, uczestniczyli w przygotowaniu kursów dla przewodników, przy organizacji Rajdu Ogólnopolskiego PTTK do Przemyśla itp.

ZDZISŁAW KONIECZNY

Działalność PTH Oddział w Przemyślu za okres od 1.I.1967 r. — 29.II.1968 r.

I. Sprawy organizacyjne.

Oddział PTH w Przemyślu liczy 83 członków. W ciągu okresu sprawozdawczego zwerbowano 19 nowych członków. W okresie sprawozdawczym odbyto 3 zebrania Zarządu. Członkowie Odddziału rekrutują się przeważnie z miasta i powiatu przemyskiego, pochodzą też z innych powiatów województwa rzeszowskiego, jak: przeworskiego, jarosławskiego, lubaczowskiego i sanockiego, gdzie istnieje koło PTH liczące 32 członków.

W skład członków Oddziału PTH wchodzi:
57 nauczycieli
5 pracowników muzeum

6 pracowników archiwum
15 innych.

Dnia 18.VI.1967 r. odbyto Walne Zebranie Sprawozdawcze, na którym składał Zarząd sprawozdanie ze swej działalności za okres od 12.VI.1966 r. do 18.VI.1967 r.

Skład Zarządu jest następujący:

Prezes mgr Zdzisław Konieczny
V-prezes doc. dr Kazimierz Arłamowski
V-prezes doc. dr Franciszek Persowski
Sekretarz mgr Antoni Pietrucha
Skarbnik mgr Andrzej Myćka
Przewodniczący Koła PTH w Sanoku mgr Henryk Zając

Członkowie: mgr Stanisław Gajerski, dr Aleksy Gilewicz, dr Kazimierz Gottfried, mgr Wanda Kaput, mgr Ryszard Rogowski, Jan Rożański, Leszek Włodek.

Komisja Rewizyjna
mgr Leon Bortnik
inż. Tadeusz Grochowski
mgr Olga Skorska

Dążąc do ożywienia działalności, Zarząd Oddziału powołał następujące sekcje:

1. Sekcja naukowa — kierownik doc. dr Franciszek Persowski
2. Sekcja najnowszej historii Polski — kierownik dr Aleksy Gilewicz
3. Sekcja popularyzacji wiedzy historycznej — kierownik mgr Leon Bortnik
4. Sekcja wydawnicza — kierownik Jan Rożański.

Z wymienionych sekcji w okresie sprawozdawczym najwyższą działalność prowadziła sekcja popularyzacji wiedzy historycznej.

II. Działalność propagandowa.

W okresie sprawozdawczym wydano afisz z wykładami prowadzonymi przez członków, umieszczano zawiadomienia w prasie o odczytach, jak Nowiny Rzeszowskie i Życie Przemyskie. Podano również warunki konkursu na mografię wsi, który zorganizowany jest wspólnie z TPN i ZOP ZNP i Stacją Naukową PTH. Umieszczono również rys historyczny Oddziału PTH w Życiu Przemyskim.

III. Działalnoość odczytowa:

W okresie sprawozdawczym wygłoszono następujące odczyty:

1. doc. dr Fr. Persowski — Jak formował się najstarszy Przemyśl
2. mgr Andrzej Myćka — Początki miast w Małopolsce
3. dr A. Gilewicz — Przemyśl w latach 1772—1795
4. dr A. Gilewicz — Dzieje Supliki Torczyńskiej
5. doc. dr Fr. Persowski — Sprawa Legionu Wschodniego
6. mgr Antoni Pietrucha — Rola i działalność PPR
7. W. Remion — Walki zbrojne PPR
8. mgr Zdzisław Konieczny — Echa Rewolucji Październikowej na terenie Przemyśla
9. doc. dr Braun — Sprawa polska w II wojnie światowej
10. Jan Rożański — Organizacja tajnego nauczania w okresie okupacji w Przemyślu
11. J. Rożański — Życie w okupowanym Przemyślu
12. L. Włodek — Organizacja i działalność gestapo na terenie Przemyśla w okresie okupacji
13. dr A. Gilewicz — Republika Przemyska w 1918 r.
14. J. Rożański — Organizacja i działalność ruchu oporu w Przemyślu w latach okupacji
15. doc. dr Fr. Persowski — Koncepcje stronnictw politycznych w sprawie niepodległości Polski przed I-szą wojną światową
16. mgr M. Tymowski — Problemy czarnego lądu.

IV. Działalność wydawnicza:

Zarząd Oddziału PTH poczynił starania zmierzające do wydawania Przemyskich Zapisków Historycznych, które będą poświęcone najnowszej historii, głównie — materiałów związanych z regionem przemyskim. Dzięki poparciu Wydziału Kultury PPRN w Przemyślu uzyskano dotację na ten cel.

Opracowano następujące prace, które ukażą się w najbliższym numerze „Przemyskich Zapisków Historycznych":

1. mgr Jan Możdżeń, Początki ruchu robotniczego na terenie Przemyśla
2. Jan Rożański, Przemyśl w okresie władzy radzieckiej (1939—1941)
3. Leszek Włodek, Zagłada Żydów przemyskich
4. mgr Zdzisław Konieczny, Powstanie, rozwój i działalność PPR na terenie miasta i powiatu przemyskiego (1944—1948)

5. mgr Leon Bortnik, Studium Nauczycielskie w Przemyślu (1959—1968)
6. mgr Andrzej Myćka, Bibliografia prasy przemyskiej.

V. Współpraca z innymi towarzystwami.

W okresie sprawozdawczym Oddział PTH współpracował z Radą Koordynacyjną Towarzystw Naukowych i Kulturalnych miasta Przemyśla. Z TPN, zorganizowano wspólnie konkurs na monografię wsi, Muzeum Ziemi Przemyskiej, Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP w Przemyślu oraz Ośrodkiem Metodycznym.

VI. Zorganizowano „Seminarium popularyzacji wiedzy historycznej".

Wygłoszono następujące referaty:

1. mgr Zdzisław Konieczny, Wybrane zagadnienia popularyzacji wiedzy historycznej
2. mgr Antoni Pietrucha, Nauczanie historii w szkołach
3. mgr Antoni Kunysz, Placówka muzealna w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół.

W seminarium wzięli udział nauczyciele miasta i powiatu przemyskiego oraz nauczyciele z powiatów: dębickiego, jarosławskiego, lubaczowskiego, łańcuckiego, przeworskiego, strzyżowskiego, dyrektorzy muzeów z Legnicy i Zakopanego oraz redaktor z „Mówią Wieki". Ogółem w seminarium wzięło udział 46 uczestników.

WANDA KAPUT

Działalność Stacji Naukowej PTH w Przemyślu w r. 1967

W okresie sprawozdawczym oprócz prac czysto administracyjnych związanych z zakupem i inwentaryzacją książek z zaplanowanych prac na r. 1967 wykonano:

1. W miesiącu lutym wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Przemyślu, Oddziałem PTH w Przemyślu i Zarządem Oddziału Powiatowego ZNP w Przemyślu ogłoszono w prasie miejscowej „Nowinach Rzeszowskich" konkurs pt. „Moja wieś w ostatnim 50-leciu". Termin nadsyłania

prac ustalono do końca grudnia 1967 r. Nagrody i wyróżnienia ufundowały TPN i Związek Nauczycielstwa. Wobec tego, że w ogłoszonym terminie na konkurs wpłynęły tylko dwie prace w tym jedna podpisana pełnym nazwiskiem i imieniem organizatorzy postanowili przedłużyć termin nadsyłania prac konkursowych do dnia 30 czerwca 1968 r.

2. W związku z 50-letnią rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej i powstaniem Komunistycznej Partii Polski przeprowadzono odpowiednią kwerendę archiwalną i bibliograficzną. W oparciu o zebrany materiał W. Kaput opracowała dla Muzeum w Przemyślu scenariusz wystawy pt. Dokumenty ruchów rewolucyjnych w ziemi przemyskiej 1918—1938 — wystawy przygotowanej wspólnie z Wojewódzkim Archiwum Państwowym, które również dostarczyło Muzeum fotokopie posiadanych dokumentów, które wejdą jako materiał do wystawy pt. „Tradycje rewolucyjne Przemyśla".

3. Kontynuowano zbieranie bibliografii regionalnej na podstawie dostępnych bibliografii drukowanych i informacji prasowej. Ogółem sporządzono 111 kart bibliograficznych.

4. Zgodnie z planem w okresie sprawozdawczym kontynuowano ewidencjonowanie tematyki dotyczącej woj. rzeszowskiego a opracowywanej przez poszczególnych badaczy. Zarejestrowano ogółem 20 nowych tematów.

5. Pozyskano dla zbiorów Stacji odpisy sześciu protokołów przesłuchań świadków sporządzone w Przemyślu przez sędziego Sądu Najwyższego Michała Barciszewskiego w sprawie jeńców i obozów w Nehrybce i Pikulicach koło Przemyśla w okresie okupacji hitlerowskiej.

6. Opracowano i oddano do druku w „Archeionie" nekrolog tragicznie zmarłego Franciszka Młynka kierownika Powiatowego Archiwum Państwowego i badacza regionalnego w Przeworsku.

7. Przygotowane do wyd. w Tow. Przyjaciół Nauk „Materiały źródłowe do dziejów Rzeszowszczyzny w archiwach, bibliotekach i muzeach" nie weszły doprzygotowywanego numeru Rocznika Przemyskiego z uwagi na dużą objętość (22 arkuszy wyd.).

8. Członek Rady Naukowej doc. dr K. Arłamowski opracował na sesję naukową w Warszawie poświęconą 50 rocznicy Rewolucji Październikowej referat nt. Wpływy Rewolucji Październikowej na stosunki społeczne we wschodniej części woj. rzeszowskiego (1918—1921).

9. Członek Rady Naukowej Stacji dr A. Codello z Rzeszowa pracował dla Stacji w charakterze konsultanta udzielając rad i wskazówek J. Barłowskiemu opracowującemu dzieje Pobitna i Stefanowi Ochenduszce piszącemu pracę magisterską nt. Rzeszów w XVII w.

10. Z biblioteki Stacji w okresie sprawozdawczym korzystało 35 osób. W czasie 65 odwiedzin udostępniono 57 pozycji bibliotecznych.

11. Stan organizacyjny i personalny Stacji w r. 1967 nie uległ zmianie.

WANDA KAPUT

Działalność Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział w Przemyślu w r. 1967

W okresie sprawozdawczym SAP Oddział w Przemyślu kontynuował swą działalność zgodnie z ideą przewodnią Stowarzyszenia.

I. W szczególności Oddział przemyski prowadził akcję werbowania nowych członków. Temu zagadnieniu poświęcono wiele uwagi na konferencjach kierowników archiwów terenowych organizowanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym. W tym też celu dyrektor WAP pismem okólnym z dnia 4 grudnia 1967 znak 0017-1 zwrócił się z apelem do wszystkich pracowników państwowej służby archiwalnej woj. rzeszowskiego aby sprawie tej poświęcili więcej uwagi i troski. Chcąc ich zachęcić do zainteresowania się sprawą pozyskania członków Stowarzyszenia Ob. dyrektor wyznaczył równocześnie nagrodę dla pracowników którzy pozyskają minimum 5 członków czynnych. Na apel ten odpowiedzieli tylko pracownicy Oddziału Terenowego w Jaśle werbując 5 nowych członków do Stowarzyszenia od 1.I.1968 r. Z przykrością należy stwierdzić, że nie wszyscy pracownicy działalności podstawowej zatrudnieni w archiwach woj. rzeszowskiego nie mówiąc już

o pracownikach administracyjnych należy do naszego Stowarzyszenia. Na ogólną liczbę pracowników działalności podstawowej swój akces do Stowarzyszenia zgłosiło dotychczas tylko 9 osób, a składki regularne opłaca tylko 5 osób.

Nie można o to winić nikogo. Na terenie naszego województwa zaledwie kilka największych zakładów przemysłowych ma należycie zorganizowane archiwum zakładowe z własnym personelem. Są to jednak przeważnie zakłady nie pozostające pod specjalną opieką, dlatego kontakt z nimi jest bardzo luźny. Inne zakłady pracy, zwłaszcza prezydia rad narodowych, powierzają prowadzenie swoich archiwów jako pracę dodatkową któremuś z pracownikó wwydziałów budżetowo-gospodarczych. Ci zaś najczęściej traktują to jako dodatkowe obowiązki. Kierownicy Wydz. Budżetowo Gospodarczych, którym podlegają składnice także nie wykazują jakoś większego zainteresowania sprawami archiwum. Ich pozycja w strukturze urzędu jest bardzo skromna i brak im należytej powagi zarówno jeśli idzie o Prezydium jak i podległe komórki i jednostki. Naprowadzone tu przyczyny jak może w jeszcze większym stopniu rozproszenie pojedynczych członków na dużym obszarze, przy ekcentrycznym położeniu Oddziału utrudnia w wysokim stopniu osobisty kontakt i pracę.

Próby zorganizowania kół lokalnych związanych z poszczególnymi archiwami terenowymi nie dały wyników. Zdaniem naszym nie dadzą wyników dopóki nie zostanie uregulowana sprawa pracowników archiwów zakładowych.

W dniu 31 grudnia 1967 r. Oddział liczył ogółem 32 członków.

II. Upowszechnienie wiedzy o archiwach odbywało się przez organizowanie wspólnie z Woj. Archiwum Państwowym i Radą Zakładową ZZPKiS pogadanek ilustrowanych dokumentami archiwalnymi.

W r. 1967 zorganizowano 6 pogadanek wraz z pokazem dokumentów poświęconych dziejom Przemyśla.

Nadto

1) W czasie dni Rzeszowa T. Bieda wygłosił referat nt. Rzeszów jako ośrodek administracyjny w latach 1944—1945.
2) Z okazji 50-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej T. Bieda wygłosił 5 odczytów nt. historii regionalnego ruchu robotniczego w latach 1917—1921.
3) A. Myćka wygłosił referat nt. Problemy archiwistyki na IX Zjeździe PTH.

4) Na sesji popularno-naukowej w Tyczynie zorganizowanej z okazji 700-lecia miasta Tyczyna — T. Bieda wygłosił referat nt. „Działalność władz administracji państwowej i samorządowej miasta Tyczyna w latach 1944—1950.

5) E. Zając wygłosił kilka odczytów na tematy związane z historią regionu i opracowane na podstawie posiadanych materiałów (referent nie podał dokładnie ilości ani tematyki odczytów).

6) L. Włodek — wygłosił dwa odczyty nt. Przemyśl w okresie okupacji hitlerowskiej.

III. Akcję szkoleniową prowadzono w dwu kierunkach:

1) Szkolenie pracowników zatrudnionych w archiwach zakładowych. W okresie sprawozdawczym zorganizowano 8 konferencji szkoleniowych na których przeszkolono 175 pracowników. Tematyką szkolenia były sprawy związane z organizacją pracy kancelaryjnej i obiegiem akt, organizacją i zadaniami archiwów zakładowych oraz konserwacją akt. Uczestnicy konferencji zapoznali się też ogólnie z historią archiwów. Podczas szkolenia prowadzone były również praktyczne ćwiczenia związane z tematyką szkolenia.

2) Szkolenie pracowników archiwów państwowych

   a) teoretyczne i praktyczne pracowników nowozatrudnionych w archiwach woj. rzeszowskigo,

   b) podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników archiwalnych z długim stażem przez własne prace badawcze. Ci ostatni na dwóch zebraniach wewnętrznych przedstawili wyniki swoich prac nad zespołami opracowanymi w roku sprawozdawczym.

Trzy zebrania poświęcone były referatom dyskusyjnym na tematy:

1) Ujednolicenie opracowania państwowego zasobu archiwalnego I. Sułkowskiej-Kurasiowej.

2) Zasady inwentaryzacji akt w Archiwum Akt Nowych B. Krolla.

3) Dokumentacja techniczno produkcyjna Zakładów Płyt Pilśniowych w Przemyślu (opracował referat A. Myćka).

IV. Sprawy organizacyjne Oddziału:

W dniu 4.III.1967 r. odbyło się Walne Zebranie członków na którym wybrano nowy Zarząd.

W skład Zarządu weszli jako:

1) Przewodniczący — doc. dr K. Arłamowski — WAP Przemyśl
2) Z-ca przewodniczącego — mgr Wanda Kaput — WAP Przemyśl
3) Sekretarz — mgr Andrzej Myćka — WAP Przemyśl
4) Skarbnik — Jan Kitajgrodzki — Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyślu
5) Członek Zarządu — Feliks Czyż — Prez. PRN w Lubaczowie
6) Przewodniczący Koła w Rzeszowie — Józef Sitka — KW PZPR

Do Komisji Rewizyjnej weszli:

1) Przewodnicząca — mgr M. Mendys — Kierownik OT w Jaśle
2) Członek — Stanisław Penc — Prez. PRN w Przeworsku
3) Członek — Ludwika Banachowska — Kopalnictwo Naftowe w Ustrzykach Dolnych.

Prezydium Zarządu odbyło dwa zebrania poświęcone sprawom organizacyjnym.

Istniejące Koło SAP w Rzeszowie nie rozwinęło działalności. W r. 1967 ukazało się drukiem sprawozdanie z działalności SAP Oddz. w Przemyślu w wydawnictwie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu pt. Sprawozdania z posiedzeń naukowych oraz działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk i innych towarzystw naukowych i kulturalnych m. Przemyśla w r. 1966, s. 93—96.

JAN WITKIEWICZ

Działalność Polskiego Towarzystwa Lekarskiego Koło w Przemyślu w roku 1967

Polskie Towarzystwo Lekarskie Koło w Przemyślu skupia w swoich szeregach 75 członków z terenu miasta i powiatu. Działalność Koła w 1967 r. ograniczyła się jedynie do strony naukowo-dydaktycznej. W ramach comiesięcznych posiedzeń wygłoszono 11 referatów. Wśród referujących byli następujący lekarze: dr Andrzej Bętkowski, dr Leon Birn, dr Eleonora Galikowska, dr Stanisław Gocal, dr Maria Jurczyk, dr Jan Pawlik, dr Przemysław Przymuszyński, dr Zbigniew Pietraszkiewicz ,dr Józef Słonina, dr Stanisława Staraszkiewicz, dr Wiesław Tokarz, dr Kazimierz Wiatr, dr Tadeusz Wiśniewski. W czasie posiedzeń wielu uczestników brało czynny udział w dyskusji.

Zarząd Koła działał w identycznym składzie jak w 1966 roku. Koło prowadzi wraz ze Szpitalem Miejskim wspólną fachową bibliotekę lekarską.

STEFANIA KRATOCHWILOWA

Towarzystwo Literackie im A. Mickiewicza Oddział w Przemyślu w r. 1967

Oddział Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza w Przemyślu w roku 1967 liczył 42 osoby. Pracą Oddziału kierował zarząd w następującym składzie:

Prezes	— dr Jan Fedyk
Zastępcy	— Maria Krupińska, mgr Maria Nogowa,
Sekretarz	— Józefa Kmiotek
Z-ca Sekretarza	— Waleria Widuch
Skarbnik	— Zofia Kotkowska
Członkowie:	— dr Stefania Kratochwilowa mgr Julian Olszak, Józefa Kramarzowa i Maria Dąbrowska.

W pracy Oddziału dominowała nadal akcja odczytowa. Stefan Świeżewski, omówił twórczość Kraszewskiego i odsłonił nieznane drogi jego talentu, poza literaturą oddawał się on jeszcze malarstwu, poezji i pracy naukowej. Doc. dr Stanisław Grzeszczuk oraz prof. dr Henryk Barycz przypomnieli sławną postać Piotra Kochanowskiego, autora pierwszej epopei narodowej, jak nazwano „Jerozolimę Wyzwoloną", w jego przekładzie. Doc. St. Grzeszczuk mówił o „Paradoksach staropolskiej kultury plebejskiej", „O nieznanych pracach Adama Naruszewicza", „O twórczości Jana Ursyna Niemcewicza".

Współpracowano również z ośrodkiem naukowym w Lublinie, z ramienia którego w Przemyślu przebywali: prof. dr Czesław Zgorzelski, który omówił „Przełom romantyczny w literaturze polskiej", oraz prof. dr Maria Grzędzielska, która przedstawiła „Sylwetkę Cypriana Norwida jako poetę paraboli".

W związku z 50-leciem Rewolucji Październikowej naukowy odczyt wygłosiła mgr Janina Zbrożek zapoznając uczestników spotkania z fragmentami „Pamiętników żołnierzy Armii Czerwonej".

W roku sprawozdawczym Oddział z inicjatywy dr Stefanii Kratochwilowej podjął żywą działalność w związku z 10 rocznicą powstania Towarzystwa przypadającą w r. 1969. Między innymi podjęto wysiłki zmierzające do zebrania prac dotyczących „Literatury i kultury Ziemi Przemyskiej". Wielu wybitnych historyków literatury, profesorów z różnych ośrodków naukowych nadesłało sporo prac o pisarzach wywodzących się z Ziemi Przemyskiej. Również żyjący pisarze, a wywodzący się z Przemyśla przesłali swoje utwory pisane prozą i poezją. Powołano honorowy Komitet Organizacyjny dla opracowania programu obchodów X-lecia Towarzystwa, w skład którego weszli wybitni uczeni z terenu Polski oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich i powiatowych.

Sekcja redakcyjna w składzie: dr Stefania Kratochwilowa, mgr Antoni Kunysz, Ryszard Stączek, Zbigniew Ziembolewski podjęła akcję gromadzenia środków i papieru na okolicznościowe wydawnictwa. Do końca roku zgromadzono około 20 prac do zamierzonej publikacji. Wśród autorów można wymienić prof. dr Roman Pollak, prof. dr M. Piszczkowski, prof. dr Maria Grzędzielska, doc. dr Jerzy Starnawski, prof. dr St. Jodłowski, prof. dr M. Zalewski i inni.

Rok 1967 zakończył się owocną działalnością Oddziału zmierzającą do upowszechnienia literatury poprzez odczyty i przygotowywanie wydawnictw.

STEFAN LEW

Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Przemyślu w 1967 r.

Oddział Przemyski PTL w 1967 r. liczył 40 członków. Prace Oddziału koncentrowały się głównie wokół inwentaryzacji zabytków kultury ludowej na terenie powiatu przemyskiego i powiatów sąsiednich. Badania terenowe prowadzono w następujących miejscowościach:

— pow. przemyski: Witoszyńce, Pikulice, Skopów, Fredropol, Nehrybka, Buszkowice, Rybotycze, Makowa, Kopystno, Mielnów, Chołowice, Kupna, Kalwaria Pacławska, Sopotnik, Bircza, Brzeżawa, Jawornik Ruski, Żohatyn, Śliwnica Dubiecka, Drohobyczka, Babice, Dobrzanka.
— pow. Ustrzyki Dolne: Czarna, Lutowiska, Brzegi Dolne, Jureczkowa, Wojtkowa, Polana.
— pow. Brzozów: Dynów, Dąbrówka Starzeńska.
— pow. Jarosław: Kramarzówka.
— pow. Lubaczów: Cieszanów, Wielkie Oczy.

W związku z tymi badaniami opracowany został przez Stefana Lwa „Spis zabytków kultury ludowej pow. przemyskiego", który w chwili obecnej stanowi podstawę do występowania z wnioskami o opiekę konserwatorską nad danym obiektem.

Członkowie Oddziału współpracowali przy organizowaniu „Dni Folkloru Pogórza Dynowskiego" (21—28.V.1967 r.) przez organizację wystawy „Sztuka ludowa Pogórza Dynowskiego" (scenariusz S. Lew, realizacja A. Błachowski).

W okresie sprawozdawczym wydane zostały dwa numery „Z naszej ziemi", zawierające ciekawe artykuły o rybołóstwie na Wisłoce, obrzędowości rodzinnej w birczańskim, o ośrodku garncarskim w Potyliczu i wiele innych. Ponadto członkowie Oddziału publikowali liczne artykuły na łamach „Rocznika Przemyskiego", „Kwartalnika Rzeszowskiego", „Widnokręgu" i „Życia Przemyskiego". Ukazały się dwa albumiki „Krasiczyn" i „Przemyśl" pióra J. Rożańskiego.

Wygłoszono 21 odczytów z zakresu etnografii i folklorystyki na terenie Przemyśla, Lubaczowa, pow. przemyskiego, jarosławskiego, lubaczowskiego i ustrzyckiego.

W trakcie organizacji jest Koło Bieszczadzkie z siedzibą w Lutowiskach pow. Ustrzyki Dolne.

Oddział współpracuje z Muzeum Ziemi Przemyskiej, TPN w Przemyślu, PTA Oddział w Przemyślu, Brzozowskim Towarzystwem Kulturalnym, Towarzystwem Miłośników Ziemi Lubaczowskiej i Cepelią w Warszawie oraz Krakowie.

Na ostatnim Walnym Zgromadzeniu PTL w Łodzi (20—22.X. 1967) prezes Zarządu Oddziału mgr Stefan Lew został wybrany w skład władz naczelnych Towarzystwa.

OLGA SKORSKA

Polski Związek Esperantystów w Przemyślu w r. 1967

Polski Związek Esperantystów Oddział w Przemyślu powstał 31.III.1963 r. liczył wtedy 17 członków — po ostatnim Walnym Zebraniu liczba członków wzrosła do 106. Siedzibą PZE jest Technikum Łączności, ul. Kilińskiego 10 gdyż tam od 1961 r. młodzież rozpoczęła uczyć się języka Esperanto w ramach zajęć pozalekcyjnych.

W okresie 5-lecia odbywały się kursy języka Esperanto w: Klubie Metalowców przy ul. Mickewicza, w PDK, w ZNP, a w tym roku w Miejskiej Bibliotece przy ul. Słowackiego dla nauczycieli szkół podstawowych.

Język Esperanto ułatwił członkom Oddziału spotkanie z różnymi esperantystami z zagłębia, którzy przypadkowo znaleźli się na terenie Przemyśla oraz z Węgrami, Rosjanami, Bułgarami, Japończykami — tego ostatniego zapoznano, jako studenta studiującego w Warszawie.

Członkowie Oddziału jak i młodzież prowadzą stałą korespondencję zagraniczną w języku Esperanto.

Esperantyści z Przemyśla brali udział w Światowym Kongresie Esperantystów w Sofii, Budapeszcie oraz w krajowym: we Wrocławiu i Łodzi. Członkowie Oddziału stale spotykają się raz w tygodniu w „Domu Nauczyciela" gdzie otrzymali również pomieszczenie na swoje dokumenty. Spotkania są poświęcone dalszemu pogłębianiu znajomości języka Esperanto.

ZBIGNIEW TARNAWSKI

Działalność Koła Stowarzyszenia Elektryków Polskich przy Zakładach Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. G. Dymitrowa w Przemyślu w 1967 r.

Koło Zakładowe SEP w Przemyślu w r. 1967 liczyło 14 członków w tym 6 inżynierów i 8 techników.

Pracą Koła kierował zarząd w następującym składzie:

1. Przewodniczący — Eugeniusz Danieluk
2. Sekretarz — Stanisława Sitarska
3. Skarbnik — Kazimierz Kędziora
4. Członkowie — Zbigniew Kuzemko

Koło Zakładowe SEP pracę swoją opiera na kwartalnych planach pracy opracowywanych przez Zarząd. Ogółem przeprowadzono 7 zebrań wszystkich członków oraz około 11 Zarządu. Koło zorganizowało na terenie zakładu 2 kursy I stopnia na kwalifikowanego robotnika w zakładzie „Monter aparatów elektrycznych NN i WN", oraz „Ślusarstwo ogólne".

Członkowie Koła uczestniczyli w wycieczkach do Soliny, Stalowej Woli i Huty Szkła w Krośnie organizowanych przez Oddział SEP w Rzeszowie. W okresie sprawozdawczym złożono 16 wniosków racjonalizatorskich. Korzyści z tego tytułu wynoszą 50 tys. złotych. Wygłoszono 5 odczytów związanych z pracami zakładu. Członkowie Koła uczestniczyli w krajowej naradzie dotyczącej materiałów magnetycznych zorganizowanej przez NOT.

Aktywny udział członków Koła przejawiał się przy opracowywaniu wniosków poprawy warunków pracy i organizacji w zakładzie zgodnie z zaleceniami VII Plenum KC PZPR. Udzielono 25 porad technicznych racjonalizatorom. Członkowie Koła uczestniczyli przy zorganizowaniu wystawy w Hali Sportowej wyrobów produkowanych przez ZWN im. Dymitrowa w Przemyślu. Również zorganizowano sesję naukową na której Adam Heba wygłosił referat nt. Stanu produkcji przekładników prądowych produkowanych przez ZWN im. Dymitrowa. W konferencji obok przedstawicieli zakładu wzięli udział również użytkownicy w/w asortymentu.

Członkowie Koła bardzo czynnie włączyli się do pracy Klubu KTiR, który założono w r. 1967 staraniem Rady Zakładowej. Nawiązano ścisłą współpracę z SiMP-EM przy ZWEAP „Polna". Prowadzono propagandę na rzecz rozwoju czytelnictwa literatury technicznej.

MARIA NOGOWA

Koło Terenowe Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Przemyślu w r. 1967

Koło Terenowe Towarzystwa im. Marii Konopnickiej kontynuuje swą działalność rozpoczętą w roku 1965. W roku sprawozdawczym stwierdzić można rozszerzenie tej działalności jakkolwiek liczba członków zwiększyła się nieznacznie. W roku ubiegłym Koło liczyło trzydziestu członków, w tym kilku prawnych a mianowicie: PSS „Źródło", Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni i „Praktyczna Pani".

W roku 1967 odbyło się dwanaście posiedzeń Zarządu, na których omawiano plany działalności na kolejne okresy oraz ich realizację. Przedmiotem szczególnej troski było zagadnienie zwiększenia liczby członków Koła oraz zaktywizowanie już należących. W lipcu ubiegłego roku odbyło się Walne Zebranie członków Koła, na które przybył delegat Zarządu Głównego ob. Józef Beloński. Na zebraniu Sekretarz Koła prof. Stanisław Jurek złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Koła, po czym dokonano wyboru nowych władz. Przewodniczącym Koła Terenowego został prof. Stanisław Jurek, Sekretarzem mgr Maria Nogowa, skarbnikiem Artur Błażewicz. Nadto w skład Zarządu wchodzą: mgr Irena Rożniatowska, ob. Mieczysława Mazurkiewicz, mgr Julian Olszak i mgr Jerzy Piórecki. Do Komisji Rewizyjnej weszli: mgr Mieczysław Malec, mgr Roman Burnatowicz i mgr Leszek Biały.

Głównym celem Koła jest spopularyzowanie twórczości Marii Konopnickiej. Dla osiągnięcia tego celu Zarząd Koła zorganizował dziewięć odczytów i pogadanek dla młodzieży szkolnej oraz pracowników instytucji takich jak: „Praktyczna Pani", Spółdzielnia Inwalidów „Start" i in. Akcja odczytową objęto również wsie okoliczne jak: Medyka i Orzechowce. Zgodnie z założeniami Koła tematyka odczytów dotyczyła głównie twórczości M. Konopnickiej. Szczególną aktywność przejawiał przewodniczący Koła prof. St. Jurek. Wygłaszał on odczyty zmierzające do aktualnego naświetlenia problemów zawartych w twórczości poetki. Prelegenci Koła nie ograniczyli się jedynie do analizowania dzieła Konopnickiej. Wygłaszano również pogadanki o roli książki w życiu współczesnego czytelnika, a także zajmowano się zagadnieniami poezji współczesnej.

Dużym osiągnięciem Koła było nawiązanie współpracy z zespołami dramatycznymi Klubu ZZK i Technikum Rolniczo-Łą-

karskiego (TRŁ). Z inicjatywy Koła przygotowano dwa wieczory poezji Marii Konopnickiej, kilkakrotnie powtórzone dla młodzieży szkół przemyskich w sali Klubu ZZK. W programie dano inscenizację liryków oraz fragmentów Pana Balcera w Brazylii w wykonaniu Teatru Poezji TRŁ. W programie drugiego wieczoru oprócz recytatorów wystąpił chór TRŁ pod dyr. mgr Alojzego Kopoczka z udziałem solistki Bogdany Fryz przy akompaniamencie Barbary Marusyn. Wykonano pieśni do słów M. Konopnickiej. Członkowie Koła współpracowali również z teatrem „Fredreum" wygłaszali prelekcje przed przedstawieniami organizowanymi dla szkół i pracowników instytucji.

JÓZEF SZANTER

Działalność Koła Zrzeszenia Prawników Polskich w Przemyślu w roku 1967

Działalność Zrzeszenia Prawników Polskich w roku 1967, podobnie jak w latach ubiegłych, skierowana była na popularyzację wiedzy prawniczej i obowiązujących przepisów prawnych, bezpłatne poradnictwo prawne, działalność profilaktyczną i opiekę nad sądownictwem społecznym.

Koło ZPP liczy 48 członków zatrudnionych w sądach, prokuraturze, adwokaturze, notariacie i przedsiębiorstwach uspołecznionych, a wskład zarządu wchodzą:

mgr Józef Szanter	— prezes
mgr Jerzy Dobrucki	— sekretarz
mgr Zygmunt Salwicki	— skarbnik
mgr Andrzej Blatkiewicz	— członek
mgr Zygmunt Gardy	— członek

Popularyzacja wiedzy prawniczej i obowiązujących przepisów prawnych odbywała się w formie spotkań ze społeczeństwem. Łącznie w 1967 r. prawnicy odbyli 148 spotkań, organizowanych zarówno w mieście jak i po wsiach powiatu przemyskiego.

Na spotkaniach takich omawiano problematykę z dziedziny prawa karnego i cywilnego z uwzględnieniem zapotrzebowania społecznego. Zwracano uwagę na zagadnienie związane z ochroną mienia społecznego, czyny o charakterze chuligań-

skim, czyny popełnione przez nieletnich, jak również na problemy prawa rodzinnego i opiekuńczego.

Członkowie Koła w 1967 roku udzielali bezpłatnych porad prawnych, które miały miejsce w Ośrodku Porad Prawnych przy ZMS, Lidze Kobiet, PZGS oraz w Zespole Adwokackim.

W dalszym ciągu przy tutejszym Kole działa Komisja Pomocy Alimentacyjnej, której pracą kieruje sędzia mgr Romana Rybak. Zadaniem tej Komisji jest udzielanie pomocy w sprawach alimentacyjnych.

Członkowie Koła ZPP sprawują pieczę nad sądownictwem społecznym. Na terenie powiatu działa 11 wiejskich komisji pojednawczych, a w mieście 5 dzielnicowych komisji pojednawczych. Komisje te w 1967 roku rozpoznały 145 spraw, z czego 97 zakończyło się pojednaniem zwaśnionych stron. Natomiast 5 sądów społecznych istniejących przy zakładach pracy w dalszym ciągu nie przejawia żadnej działalności.

W 1967 r. Zarząd Koła ozrganizował trzy zebrania dla prawników. Tematyka zebrań:

1. Niektóre problemy prawnej ochrony w świetle polityki sądów i prokuratur woj. rzeszowskiego — mgr Stanisław Zabierowski.
2. Wybrane zagadnienia z zakresu psychologii — mgr Jan Dudek.
3. Cele i zadania prawników przed VII Krajowym Zjazdem ZPP — mgr Józef Szanter.

Jak wynika z powyższego sprawozdania, członkowie Koła ZPP prowadzą szeroką działalność dążąc i przyczyniając się do pogłębienia świadomości prawnej społeczeństwa — jest to bowiem główny cel pracy naszego Koła.

ZYGMUNT KOSAKOWSKI

Działalność PTTK Oddział w Przemyślu w r. 1967

Zarząd Oddziału PTTK w Przemyślu posiada swoją siedzibę oraz biuro Oddziału w budynku Domu Wycieczkowego przy ul. Waygarta 5.

W skład Zarządu Oddziału w roku 1967 wchodzili:

Kosakowski Zygmunt	— Prezes
Jurewicz Tadeusz	— V-ce Prezes

Krasicki Jan	—	V-ce Prezes
Głazowski Czesław	—	Sekretarz
Sochacki Stanisław	—	Skarbnik
Górnicki Anatol	—	Członek Zarządu
Freund Stanisław	—	„ „
Andrzejczyk Krystyna	—	„ „
Błatkiewicz Andrzej	—	„ „
Kuna Stanisław	—	„ „
Kilian Stanisława	—	„ „
Kwaśniewicz Artur	—	„ „
Popławski Antoni	—	„ „

W dniu 31 grudnia 1967 r. Oddział liczył ogółem 720 członków zrzeszonych w następujących Kołach PTTK zorganizowanych przy:

1. Wojewódzkim Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego
2. Stowarzyszeniu Pax i Redakcji Słowa Polskiego
3. Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym
4. Powiatowym Zarządzie Dróg Lokalnych
5. Garnizonowym Klubie Oficerskim
6. Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych
7. Polskim Związku Głuchych
8. Zasadniczej Szkole Zawodowej
9. Studium Nauczycielskim
10. Stacji PKP w Medyce
11. Fabryce „Polna"
12. Zakładach Płyt Pilśniowych
13. Związku Nauczycielstwa Polskiego
14. Kole Terenowym w Przemyślu

Nadto przy Oddziale działa **5 Komisji Turystyki kwalifikowanej** jak:

Komisja Turystyki Narciarskiej
Komisja Turystyki Pieszej Nizinnej
Komisja Turystyki Górskiej
Komisja Turystyki Motorowej
Komisja Turystyki Kajakowej

oraz 4 Komisje Problemowe jak:

Komisja Krajoznawcza
Komisja Opieki nad Zabytkami
Komisja Historyczna
Komisja Młodzieżowa.

W ramach działalności statutowej Koła, Komisje i Zarząd zorganizowały 169 wycieczek, w których wzięło udział 2353 uczestników. Przy pomocy i współudziale bratnich Oddziałów PTTK w Łańcucie i Ustrzykach Dolnych przygotowano VII Ogólnopolski Zlot Turystyczny do Przemyśla, w którym wzięło udział 480 uczestników. Nadto zorganizowano 16 odczytów oraz urządzono 3 wystawy z 350 zwiedzającymi, popularyzując tym samym krajoznawstwo i turystykę oraz właściwe formy jej uprawiania. Przy Oddziale działa Koło Przewodnickie skupiające w chwili obecnej 45 osób. W roku 1967 zorganizowało cykl szkoleń celem zapoznania swoich członków z aktualnościami turystycznymi. Nadto w miesiącu maju i czerwcu przeprowadzono specjalistyczne szkolenie o zamku i latyfundium krasiczyńskim. Celem ugruntowania zdobytych wiadomości zorganizowano szereg wycieczek szkoleniowych po woj. rzeszowskim.

W roku 1967 członkowie Koła obsłużyli 380 wycieczek o łącznej liczbie 17 tys. osób, oraz 40 wycieczek społecznie z liczbą ponad 1500 osób. W ramach działalności usługowej przyjęto organizację 51 wycieczek wyjazdowych z zakładów pracy i szkół z udziałem 2638 uczestników. Wycieczek recepcyjnych obsłużono 567 z 24 932 uczestnikami.

Oddział prowadzi dwa domy wycieczkowe, jeden przy ul. Waygarta 5 o 65 miejscach noclegowych, oraz drugi przy ul. Jagiellońskiej 10 o 34 miejscach noclegowych. W roku 1967 udzielono łącznie 18 275 noclegów.

ZYGMUNT FELCZYŃSKI

Towarzystwo Upiększania Miasta w roku 1967

W ramach statutowej działalności Towarzystwo kontynuowało akcję „Przemyśl miastem kwiatów". Przyznać należy, że akcja ta zyskuje coraz więcej zwolenników, zwłaszcza w dzielnicach peryferyjnych, o czym świadczy coraz większa ilość uporządkowanych ogrodów i ogródków w których nie brak kwiatów, a nawet krzewów ozdobnych. Łączy się to w sposób widoczny z akcją uporządkowania ogrodzeń prowadzoną przez Prezydium MRN. Znikają drewniane szczelne parkany, za którymi ogródki i place przedstawiały nieraz pożałowania godne usypiska śmieci, hodowlę pokrzyw lub burzanów. Wprowadzone do ogrodzeń siatki, zmuszają niejako do zajęcia się wi-

docznymi na zewnątrz placami i ogródkami. Na nich to wyrastają teraz kwiaty, krzewy ozdobne i uporządkowane prostokąty grządek.

Przykładem zrozumienia akcji „Przemyśl miastem kwiatów" jest systematyczna i planowa działalność MHD Artykułami Przemysłowymi, które pierwsze w mieście sadzi w skrzynkach umieszczonych przed sklepami i wystawami kwiaty, dając tym przykład innym instytucjom.

Towarzystwo kontynuuje zbiórkę złomu na rekonstrukcję figury „Pastuszka", służąc także innym instytucjom zebranym materiałem. Ofiarowano kilkaset kilogramów złomu na odlew tablicy umieszczonej na Bibliotece Miejskiej im. I. Krasickiego oraz na tablicę mającą być umieszczoną na budynku ZNP dla uczczenia pamięci zamordowanych na terenie miasta i powiatu w czasie II wojny światowej nauczycieli.

Gromadzone w dalszym ciągu archiwum prasowe i fotograficzne, obejmuje już dziś dziewięć albumów prasowych i siedem fotograficznych zawierających setki wycinków prasowych i zdjęć z terenu miasta i powiatu.

Towarzystwo prowadziło w swoim lokalu sprzedaż wydawnictw i folderów przemyskich, co przyczyniło się także do gromadzenia funduszów na cele związane ze statutową działalnością Towarzystwa.

Projektowane w ubiegłym roku uruchomienie produkcji pamiątek regionalnych nie doszło do skutku z przyczyn od T-wa niezależnych. Wymaga ono zamrożenia na okres kilku lat dość poważnych funduszów, co przerasta obecne możliwości finansowe. Niemniej Towarzystwo z uwagą śledzi pewne inicjatywy i próby jakie w tym kierunku są czynione.

Towarzystwo współdziała w ramach Rady Koordynacyjnej Towarzystw i z Muzeum Ziemi Przemyskiej, Towarzystwem Przyjaciół Nauk i innymi towarzystwami.

Sprawą, która przyczynia wiele kłopotów Zarządowi TUM-u jest akcja werbowania nowych członków. Mimo różnych zabiegów starania nie odnoszą skutków.

Skład Zarządu Towarzystwa nie uległ zmianie. Walne Zgromadzenie przewidziano w połowie 1968 roku.

JERZY GACZYŃSKI

Działalność Towarzystwa Wiedzy Powszechnej — Stowarzyszenia Wyższej Użyteczności — Oddziału Powiatowego w Przemyślu

Statutowym celem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej jest „rozwijanie wśród dorosłych działalności oświatowej i kulturalnej poprze wszechstronne upowszechnianie osiągnięć nauki, techniki i sztuki, krzewienie wiedzy i przyczynianie się do rozwoju myśli postępowej i wartości moralnych wśród całego społeczeństwa". Cel ten TWP realizuje poprzez szeroki wachlarz różnego rodzaju form przekazu, wśród których na naczelne miejsce wysuwa się działalność odczytowa i wykłady na uniwersytetach powszechnych i uniwersytetach dla rodziców.

W roku 1968 pracą Oddziału Powiatowego TWP w Przemyślu kierował zarząd, w skład którego wchodzili:

mgr Jerzy Gaczyński	— prezes
mgr Leon Bortnik	— wiceprezes
Władysław Głowaty	— sekretarz
dr Kazimierz Janicki	— członek zarządu
dr Kazimierz Ojak	„ „
Lucjan Olszówka	„ „
mgr inż. Wiesław Jarosz	„ „

Przy Oddziale działała Komisja Rewizyjna w składzie:

mjr Zygmunt Kosakowski	— przewodniczący
mgr Antoni Kunysz	— członek
Józef Cichobłaziński	„

Oddział Powiatowy TWP w Przemyślu w r. 1967 prowadził 15 uniwersytetów powszechnych i dla rodziców, w tym:

13 UP na wsi
2 UdR w Przemyślu.

Uniwersytety Powszechne działały w miejscowościach: Buszkowice, Wyszatyce, Kaszyce, Orzechowce, Łętownia, Babice, Hureczko, Medyka, Huwniki, Korzeniec, Leszczawa Dolna, Pikulice i Grochowce. Uniwersytety dla Rodziców prowadzone przez TWP zorganizowano w szkołach podstawowych nr 1 i 14. Program zajęć na UP i UdR w roku oświatowym 1967/68 obejmował łącznie 1350 godzin wykładowych we wszystkich placówkach, a liczba słuchaczy sięgała 603 osób stale

uczęszczających i pewną liczbę osób uczęszczających ponadto nieregularnie. Zestawy tematyczne obejmowały szeroki wachlarz problematyki z różnych gałęzi nauki, przyczym rolę wiodącą odgrywały wykłady na tematy wychowawcze, rolnicze, medyczne, społeczno-polityczne, biologiczne, historyczne itp. Dużo uwagi zarówno zarząd powiatowy jak i kierownicy uniwersytetów poświęcali pracy samorządów słuchaczy i rozwojowi ich aktywności społecznej na różnych odcinkach. Wykłady w szerokim zakresie uzupełniano wyświetlaniem filmów oświatowych.

W ramach akcji odczytowej preleganci Oddziału Powiatowego TWP w Przemyślu wygłosili w 1967 r. 736 odczytów. W ramach Lektorium Informacji Błyskawicznej („Błyskawicy TWP") wygłoszono 51 odczytów a „Fala TWP" w radiowęźle przemyskim nadała 45 pogadanek. Podział tematyczny wygłoszonych odczytów przedstawiał się następująco:

Ogółem	736	odczytów
W tym z zakresu:		
zagadnień społeczno-politycznych i ideologicznych	301	„
medycyny	62	„
rolnictwa	51	„
ekonomii	26	„
historii	30	„
pedagogiki i psychologii	48	„
prawa	40	„
problematyki przeciwalkoholowej		
innych	78	„

W zakresie działalności odczytowej Zarząd Powiatowy TWP w Przemyślu kontynuował ścisłą współpracę z PZGS i zarządami Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", związkami zawodowymi, ZMW, Ligą Kobiet, Społecznymi Komitetami Przeciwalkoholowymi, oraz szeregiem innych Stowarzyszeń, jak: Zrzeszenie Prawników Polskich, Polskie Towarzystwo Archeologiczne, Polskie Towarzystwo Lekarskie i innymi. Nawiązano także bliską współpracę z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną, PDK, oraz Przedsiębiorstwem Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" Oddział w Przemyślu. Dzięki temu działalnością odczytową objęto szeroko zakłady pracy i szkoły średnie i zawodowe w mieście, a na wsi m. in. wszystkie biblioteki, Kluby Rolnika, Kluby Prasy i Książki „Ruch" itp. Od-

czytów TWP wysłuchało w r. 1968 w powiecie i w mieście 36 751 osób.

Lektorium Informacji Błyskawicznej, czyli „Błyskawica TWP" organizowało odczyty zarówno w większych zakładach pracy jak i otwarte, przyczym ich tematyka nawiązywała do najciekawszych wydarzeń w świecie polityki, nauki, kultury, techniki itp., koncentrując w danym momencie uwagę opinii publicznej. Odczyty wygłaszano w ciągu 48 godzin od momentu opublikowania danego wydarzenia przez prasę lub radio. A oto niektóre tytuły: „Z Temidą na ty", „Praca pod mikroskopem", „Dni które wstrząsnęły światem", „Chmury nad Czarnym Lądem", „Widmo brunatnej hydry", „Kłopoty pana Kiesingera", „W cieniu krematoriów", „Akropol i armaty", „Wulkany znów kipią", „W kraju korridy" itp.

W ramach Fali TWP w radiowęźle przemyskim nadawano co tydzień pogadanki poświęcone problematyce regionalnej: historycznej, kulturalnej, ekonomicznej, społecznej, prawniczej itp. Pogadanki te zyskały sobie wielką popularność wśród społeczeństwa miasta i powiatu, czego dowodem są liczne wypowiedzi abonentów radiofonii przewodowej.

Prócz tego działacze Towarzystwa popularyzowali szeroko prenumeratę czasopism TWP, jak miesięczniki „Problemy", „Horyzonty Techniki" oraz „Wiedza i Życie", a także wydawnictwa książkowe, jak np. Bibliotekę Wiedzy Historycznej i inne.

IV. KRONIKA

Niektóre wydarzenia kulturalne na terenie Przemyśla w r. 1967.

styczeń — Biblioteka Powiatowa w Przemyślu zorganizowała w ramach 25 rocznicy powstania PPR dziesięć spotkań z b. działaczami PPR na terenie powiatu.

20. I. — Towarzystwo Literackie im. A Mickiewicza — odczyt dr St. Grzeszczuka, O początkach staropolskiej groteski literackiej

21. I. — Przemyski Dom Kultury — spotkanie z mgr Bolesławem Kowalskim, kapitanem jachtu „Śmiały".

I. — Towarzystwo Dramatyczne „Fredreum" otrzymało odznakę „Zasłużony dla województwa rzeszowskiego".

I. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — wystawa „PPR jako organizator ruchu oporu i twórca nowej socjalistycznej Polski".

I. — U.T.S.K. — Koncert pieśni i chórów UTSK.

I. — Łętownia powiat przemyski — Otwarcie klubu „Ruch".

5. II. — Towarzystwo „Fredreum" — premiera rewii młodzieżowej „Z szopką przez Tysiąclecie".

17. II. — Przemyski Dom Kultury: Wystawa fotografii Tadeusza Linki.

II. — Koncert chóru żeńskiego Studium Nauczycielskiego i orkiestry Związku Zawodowego Kolejarzy.

15. III. — Przemyski Dom Kultury: Eliminacje do ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

31. III. — Muzeum Ziemi Przemyskiej, PTA — Odczyt dra A. Kunisza: Z dziejów pieniądza na ziemiach polskich w starożytności.

2. IV. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — otwarcie wystawy: „Polskie badania paleontologiczne na pustyni Gobi" z Muzeum Ziemi PAN w Warszawie.

10. IV. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — Wystawa: „25 lat PPR".

14. IV. — Muzeum Ziemi Przemyskiej, PTA — odczyt ppłk Kowalskiego: „Z dziejów pieniądza papierowego w Polsce".

16. IV. — Towarzystwo Dramatyczne „Fredreum" — premiera sztuki W Hugo „Angelo tyran Padwy", reżyser K. Trygalski.

18. IV. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — odczyt mgr Gwidona Jakubowskiego „Polskie badania paleontologiczne na pustyni Gobi".

21. IV. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — spotkanie z prof. dr Wiktorem Zinem w sali teatru „Fredreum" na zamku.

31. IV. — Z okazji 1-go Maja: Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Przemyślu.

1. V. — „Jak ten czas szybko leci" — występ z okazji 15-lecia zespołu Międzyspółdzielnianego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego „Lutnia" w Przemyślu.

4. V. — Muzem Ziemi Przemyskiej — odczyt prof. dr R. Jamki „Początki Krakowa".

5. V. — Muzeum Ziemi Przemyskiej. TPN — odczyt prof. dr S. M. Kuczyńskiego: „Historiografia polska wobec powieści historycznych Henryka Sienkiewicza".

20. V. — Otwarcie nowego gmachu Biblioteki Miejskiej w Przemyślu i nadanie jej Imienia Ignacego Krasickiego.

25. V. — Ogólnopolski Zlot Turystyczny w Przemyślu z okazji Międzynarodowego Roku Turystycznego.

V. — Pierwszy występ młodzieżowego chóru w Birczy pod dyr. mgra A. Kopoczka.

V. — Młodzieżowy Dom Kultury — wystawa prac uczniów szkół podstawowych.

V. — Ukazanie się „Informatora Muzeum Ziemi Przemyskiej" stałej corocznej edycji Muzeum.

V. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — wystawa: „Malarstwo polskie XIX wieku" ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu.

4—9. VI. — Występy warszawskiej Opery Objazdowej. W programie „Wesołe kumoszki z Windsoru" O. Nicolai i „Faust" Gounoda.

VI. — W trzecim okręgowym Przeglądzie Zespołów artystycznych średnich szkół medycznych z terenu województwa rzeszowskiego w kategorii teatrów poezji, pierwsze miejsce zajął zespół Państwowej Szkoły Medycznej Pielęgniarek i Położnych z Przemyśla, a specjalne wyróżnienie otrzymał zespół taneczny Państwowej Średniej Szkoły Pielęgniarek i Położnych.

VI. — Jubileusz 10-lecia Państwowej Szkoły Medycznej i Techników Analityki w Przemyślu.

18. VI. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — wystawa: „Dawne widoki Przemyśla" ze zbiorów Muzeum w Przemyślu.

15. VII. — Akademia z okazji 40-lecia strajku w fabryce „Polna" w Przemyślu.

16. VII. — Wiec Przyjaźni na granicy polsko-radzieckiej w Medyce z występami polskich i ukraińskich solistów, chórów, zespołów tanecznych, orkiestr i kapeli ludowych.

22. VII. — Z okazji Święta Odrodzenia — występ radzieckiego zespołu pieśni i tańca z Drohobycza.

22. VII. — Otwarcie nowego Domu Ludowego w Nienadowej z występami zespołu pieśni i tańca z Przedmieścia Dubieckiego.

VII. — Ukazanie się publikacji „Przemyśl w starożytności i średniowieczu" stanowiącej I tom Biblioteki Przemyskiej wydawnictwa TPN w Przemyślu.

15. VII. — Otwarcie wystawy w Muzeum Ziemi Przemyskiej: „Moda kobieca na przełomie XIX i XX wieku".

VIII. — Bircza — przegląd chórów oraz dziecięcych zespołów instrumentalnych przedsiębiorstw rolnych województwa rzeszowskiego.

22. IX. — Muzeum Ziemi Przemyskiej i TPN — odczyt dra A. Gilewi- „Przemyśl w 1918 roku w przededniu rewolucyjnych wydarzeń".

27. IX. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — Wystawa Malarstwa A. Duszy i grafiki A. Jakubowskiego.

13. X. — Wieczornica z okazji 150 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki zorganizowana staraniem Muzeum Ziemi Przemyskiej i TPN w Przemyślu.

3. XI. — Muzeum Ziemi Przemyskiej i TPN w Przemyślu — odczyt prof. dr Tadeusza Lewickiego „Na śladach handlu arabskiego — skarby srebrnych dirhemów w Polsce".

20. X. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — Wystawa „Geologia księżyca" z Muzeum Ziemi PAN w Warszawie.

5. XI. — Towarzystwo Dramatyczne „Fredreum" — premiera sztuki L. Kruczkowskiego „Niemcy" w reżyserii Janiny Górskiej połączona z jubileuszem 60-lecia pracy scenicznej Wandy Hoffman-Fifagrowiczowej.

8. XI. — Ukazanie się pierwszego numeru tygodnika społecznego „Życie Przemyskie".

11. XI. — Zmarł znany ludowy poeta i działacz społeczny Józef Kapuściński, członek Związku Literatów Polskich, autor ponad 500 wierszy, wielu artykułów i opowiadań. Zmarły od 1945 r. przebywał i działał w Przemyślu.

16. XI. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — w ramach obchodów 50 rocznicy wystawa: „Rewolucja Październikowa a Polska".

16. XI. — Polskie Towarzystwo Historyczne i TPN — odczyt dra A. Gilewicza: „Echa Rewolucji Październikowej w Przemyślu.

24. XI. — Krajowa narada aktywu Towarzystw Regionalnych członków Stronnictwa Demokratycznego.

30. XI. — Muzeum Ziemi Przemyskiej — wystawa: „Współczesne malarstwo i grafika radziecka".

XI. — Ukazanie się t. XI „Rocznika Przemyskiego", wydawnictwa Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu.

XI. — Sesja popularno-naukowa poświęcona problemom związków sprawy polskiej i wypadków międzynarodowych z ruchem rewolucyjnym w Rosji, zorganizowana staraniem słuchaczy Wydziału historii i filologii rosyjskiej Studium Nauczycielskiego w Przemyślu.

XI. — Występ teatrzyku poezji przy Klubie Radnego i Związkowca Prezydium PRN w reżyserii Elżbiety Kalinowskiej i Heleny Sitnik.

XII. — Sesja popularno-naukowa poświęcona zbrodniom hitlerowskim popełnionym na terenie Przemyśla i ziemi przemyskiej, zorganizowana staraniem Zarządu Powiatowego ZBoWiD w Przemyślu, Oddziału „Pax" i redakcji WTK.

Zestawienie nie obejmuje posiedzeń naukowych Towarzystwa Przyjaciół Nauk, o którym mowa w sprawozdaniu, działalności Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki, który wykazuje się: 10 wykładami popularno-naukowymi, 21 wykładami politycznymi, 10 o tematyce kulturalnej i 6 innymi imprezami kulturalnymi. Nie ujęto też szerokiej działalności odczytowej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej Oddziału Powiatowego w Przemyślu, prowadzącego 15 uniwersytetów powszechnych i dla rodziców i organizatora 736 odczytów w mieście i powiecie przemyskim. Szczegóły działalności Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w sprawozdaniu.

Kronikę opracował: mgr ZYGMUNT FELCZYŃSKI

SPIS TREŚCI:

Od redakcji 3

Część I. SPRAWOZDANIA Z POSIEDZEŃ SEKCJI NAUKOWYCH TPN W PRZEMYŚLU

A. Sekcja humanistyczna 5

Antoni Kunysz, Początki Jarosławia w świetle badań archeologicznych 5

Franciszek Persowski, O legionie wschodnim 7

Andrzej Myćka, Powstanie i rozwój miast w Małopolsce od IX—XIII w. 8

Franciszek Persowski, Kartki z dziejów szkolnictwa w Galicji w I połowie XIX wieku 13

Aleksy Gilewicz, Przemyśl w 1918 r. w przededniu rewolucyjnych wydarzeń 15

Jan Rożański, Przemyśl w walce z okupantem 15

Franciszek Persowski, Z badań nad fluktuacją ludności w mieście Przemyślu w latach 1939—1950 19

Stanisław Franciszek Gajerski, Garncarze na Rusi Czerwonej w XVI w. 21

Zygmunt Felczyński, Życie muzyczne w Przemyślu 24

Aleksy Gilewicz, Twierdza Przemyśl w XIX i XX wieku . . . 26

B. Sekcja przyrodniczo-geograficzna 31

Józef Fijałkiewicz, Gospodarka Komitetu Gromadzkiego w Cieszacinie Wielkim pow. Jarosław w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu 31

Jan Pająk, Gaz ziemny — dalsze propozycje uprzemysłowienia Przemyśla 32

Franciszek Kuziel, Korzyści i niebezpieczeństwa stosowania środków chemicznych przez człowieka w przyrodzie 32

Jerzy Piórecki, Pięcioramienne formy owocu u Trapy . . . 43

Jan Pająk, San w niebezpieczeństwie 37

Julian Olszak, Henryk Jordan — wizerunek społecznika . . . 38

Zdzisław Czyż, O sytuacji w rolnictwie i szkolnictwie rolniczym w Danii 39

C. Sekcja psychologiczno-pedagogiczna 40

Jan Dudek, Oskarżony i świadek w świetle psychologii . . . 40

Część III. SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI TPN I INNYCH TOWARZYSTW NAUKOWYCH I KULTURALNYCH MIASTA PRZEMYŚLA

Łucja Turczak, Działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemyślu w r. 1967 41

Andrzej Koperski, Działalność Polskiego Towarzystwa Archeologicznego Oddział w Przemyślu w 1967 r. 45

Zygmunt Felczyński, Towarzystwo Dramatyczne im. Aleksandra Fredry „Fredreum" w 1967 r. 47

Maria Siemaszko, Działalność Polskiego Towarzystwa Geograficznego koło w Przemyślu w 1967 r. 52

Zdzisław Konieczny, Działalność Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Przemyślu za okres od 1.I.1967 do 29.II.1967 r. 53

Wanda Kaput, Działalność Stacji Naukowej PTH w Przemyślu w 1967 r. 56

Wanda Kaput, Działalność Stowarzyszenia Archiwistów Polskich Oddział w Przemyślu w 1967 r. 58

Jan Witkiewicz, Działalność Polskiego Towarzystwa Lekarskiego koło w Przemyślu w 1967 r. 62

Stefania Kratochwil, Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza Oddział w Przemyślu w 1967 r. 62

Stefan Lew, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze Oddział w Przemyślu w 1967 r. 64

Olga Skorska, Polski Związek Esperantystów w Przemyślu w 1967 r. 65

Zbigniew Tarnawski, Działalność Stowarzyszenia Elektryków Polskich koła przy Zakładach Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. G. Dymitrowa w Przemyślu w 1967 r. 66

Maria Nogowa, Koło Terenowe Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Przemyślu w 1967 r. 67

Józef Szanter, Działalność Koła Zrzeszenia Prawników Polskich w Przemyślu w roku 1967 68

Zygmunt Kosakowski, Działalność PTTK Oddział w Przemyślu w 1967 r. 69

Zygmunt Felczyński, Towarzystwo Upiększania Miasta Przemyśla w roku 1967 71

Jerzy Gaczyński, Działalność Towarzystwa Wiedzy Powszechnej Oddziału Poowiatowego w Przemyślu w 1967 r. 73

III. Kronika — niektóre wydarzenia kulturalne na terenie Przemyśla w r. 1967 — opracował Zygmunt Felczyński 77

Spis treści 81

CENA ZŁ 10